



Wawrzyszew

O Wawrzyszewie można przeczytać w dokumentach już z XIV wieku. A więc pojawia się w naszych dziejach w tym samym mniej więcej czasie co dość odległa wówczas Warszawa. Wieś początkowo należała do książąt mazowieckich. W 1379 roku książę Janusz I oddał ją w użytkowanie rozwijającemu się miastu - Warszawie. Stojący do dziś zabytkowy kościół Marii Magdaleny ufundował w XVI wieku lekarz ostatniego Jagiellona - Zygmunta Augusta - Baltazar Smosarski. W XVII i XVIII wieku wieś należała do warszawskiego zakonu bernardynów. W czasie Powstania Kościuszkowskiego, gdy stolicę oblegały wojska pruskie, o Wawrzyszew prowadzono za-

zarte walki. Wieś przechodziła wiele razy z rąk do rąk. Nic dziwnego, że została zupełnie zniszczona. W 1819 roku ziemię przejął Instytut Agronomiczny z Marymontu. Urządzono tu słynną w owym czasie hodowlę owiec. Później przez wiele lat wieś należała do skarbu państwa, a w 1868 roku otrzymał ją rosyjski generał A. Patkul. Nazwał swą nową posiadłość Carskim Darem. Przed I wojną część wsi rozparcelowano, resztę po wojnie. Ciężkie chwile nadeszły dla Wawrzyszewa we wrześniu 1939 roku. Trwały tu walki toczone w obronie Warszawy. Na miejscowym cmentarzu leży ponad pięciuset poległych na polach Wawrzyszewa polskich żołnierzy.

(O Wawrzyszewie czytaj na str. 6)

W numerze:

- Jak wybierać s. 2
- Apel radnej s. 3
- Realizacja wniosków WZD s. 4
- Lobby spółdzielcze s. 5
- Życie w mrowisku s. 7
- Magazyn s. 8-9
- Nasi działacze s. 10
- Kultura na Wawrzyszewie s. 11-12
- Horoskop s. 13
- Program TV Porion s. 14
- Krzyżówka, humor s. 16

Zapadła decyzja?

Dwadzieścia lat temu teren przy ul. Kochanowskiego 22 został przeznaczony pod rekreację i wypoczynek dla mieszkańców osiedla mieszkaniowego Piaski. Konkurs na projekt zagospodarowania tego terenu ogłosił telewizyjny „Teleranek”, a same dzieci opracowały koncepcję. Spółdzielnia dała pieniądze, mieszkańcy pomogli i tak powstał jedyny w tej okolicy plac zabaw dla dzieci i miejsce rekreacji dla wszystkich.

W styczniu na wniosek Kurii Metropolitarnej Warszawskiej zastępca burmistrza Gminy Bielany wydał decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu pod budowę ośrodka duszpasterskiego przy ul. Kochanowskiego 22.

(Czytaj na stronie 3 i 5)



Wawrzyszew – skrzyżowanie ulic Kasprzowicza i Sokratesa.

Plac zabaw czy kościół

Dwadzieścia lat temu teren przy ul. Kochanowskiego 22 został przeznaczony pod rekreację i wypoczynek dla mieszkańców osiedla mieszkaniowego Piaski. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa poniosła wówczas niemałe nakłady na zagospodarowanie terenu, realizując koncepcję opracowaną przez dzieci i młodzież szkolną. Konkurs na projekt został zorganizowany z inicjatywy TVP-Telebanka i skonsultowany ze specjalistami z Akademii Wychowania Fizycznego co do celowości wychowawczo-zdrowotnej.

Ukształtowanie i zagospodarowanie terenu nastąpiło przy współudziale mieszkańców osiedla, Ministerstwa Budownictwa i Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Od 1975 roku jedynie Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa bez udziału gminy ponosi koszty związane z utrzymaniem terenu w należytym porządku, prowadząc konserwację zieleni i różnego typu naprawy oraz konserwację urządzeń. Gmina nigdy nie ponosiła w najmniejszym stopniu kosztów jego utrzymania.

Administracja osiedla Piaski zwracała się do gminy o przeznaczenie środków finansowych na odtworzenie istniejących obiektów małej architektury oraz budowę nowych urządzeń związanych z rekreacją i sportem kierując się zasadą, że skoro mieszkańcy osiedla odprowadzają niemałe podatki do budżetu gminy, część ich powinna zostać wydana na ogólne potrzeby mieszkańców. Na pisma Spółdzielni zastępca burmistrza Gminy Warszawa-Bielany Michał A. Mazurowski (obecnie burmistrz) 13.04.1995 r. udzielił odpowiedzi, że (cytuje): „Teren zlokalizowany przy ul. Kochanowskiego 22, pełniący funkcję terenu re-

kreacyjno-sportowego ogólnodostępnego dla wszystkich mieszkańców okolicznych osiedli, powinien być nadal wykorzystywany wyłącznie na w/w cele bez możliwości zabudowy”. Zażądał jednocześnie przedstawienia propozycji jego zagospodarowania. Spółdzielnia przedstawiła propozycję w dniu 7.06.1995 r., natomiast burmistrz do chwili obecnej nie zajął w tej sprawie stanowiska, jak również nie wypowiedział się co do przeznaczenia środków finansowych z budżetu gminy na urządzenie terenu. Tymczasem na wniosek Kurii Metropolitarnej Warszawskiej z dnia 18.01.1996 r. zastępca burmistrza Ignacy Kłeczek w dniu 30.01.1996 r. wydał decyzję Nr 22/96 o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu pod budowę Ośrodka Duszpasterskiego w Warszawie przy ul. Kochanowskiego 22. Umieszczając w decyzji zapis, że inwestor przewiduje budowę kaplicy o powierzchni zabudowy ok. 1200 m kw. i wy-

sokości 12 m i budowę domu parafialnego dwukondygnacyjnego o powierzchni zabudowy ok. 300 m kw. Powyższa decyzja została Spółdzielni doręczona 22.02.1996 r.

Spółdzielnia złożyła odwołanie w dniu 29.02.1996 r. do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie za pośrednictwem zastępcy burmistrza wnosząc o uchylene w/w decyzji, ponieważ stan faktyczny i prawny został wadliwie przyjęty. Jakie będzie orzeczenie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w tej sprawie trudno przewidzieć. Wiadomo jest jedynie, że decyzja w tej sytuacji nie stała się prawomocna i nie może podlegać realizacji. Zadziwiającym w tej sprawie jest fakt, że na wnioski i pisma kierowane do gminy przez Spółdzielnię brak jest odpowiedzi przez kilka miesięcy, a sprawy nie są załatwiane przez lata. Natomiast wydanie w/w decyzji nastąpiło w okresie 12 dni od daty złożenia wniosku przez inwestora.

Regina Olszańska



Plac zabaw przy ul. Kochanowskiego 22

Kiedy księgi wieczyste?

Dlaczego członkowie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, którzy posiadają lokale własnościowe w budynkach stanowiących własność Spółdzielni, położonych w osiedlach Piaski i Bielany nie mogą wyodrębnić lokalu, założyć księgi wieczystej i ujawnić prawa do lokalu? Na kolejne pytanie w sprawie regulacji stanu prawnego gruntu i budynków odpowiedzi udzieliła prezes Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej mgr Kazimiera Szerszeniewska.

– W osiedlu mieszkaniowym Piaski Spółdzielnia wybudowała 61 budynków zaś w osiedlu Bielany - 54. Sprawy, których rozpatrzenie było w kompetencji sądu zostały załatwione, o czym poinformowałam członków Spółdzielni w lutym numerze miesięcznika. Jeżeli zaś chodzi o budynki położone przy ul. Duracza nr 19, 21, 23; ul. Literackiej nr 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18; ul. Kochanowskiego nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 12a, 12b, 12c, 13, 13a, 14, 14a, 14b, 14c, 15, 16, 16a, 17, 17a i ul. Broniewskiego nr 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 53a, 55, 57, 59a, 61, 63 - Spółdzielnia nie może ich ujawnić, ponieważ Zarząd Gminy Warszawa-Bielany nie przystępuje do zawarcia umowy ze Spółdzielnią o oddanie w użytkowanie wieczyste gruntu i przeniesienie nieodpłatnie własności budynków.

Grunt położony w granicach lokalizacji pod budowę osiedli został Spółdzielni przekazany w użytkowanie wieczyste decyzjami administracyjnymi. Decyzje administracyjne nie mogą być podstawą dokonania wpisu w księdze wieczystej prawa użytkowania wieczystego gruntu, a w związku z tym i budynków. Podstawą jest umowa zawarta w formie aktu notarialnego i oświadczenie woli właściciela gruntu, to jest gminy. Niestety od wielu lat Spółdzielnia kieruje pisma i monity do Zarządu Gminy. Dotychczas Zarząd Gminy Bielany w sposób skuteczny spraw nie załatwia. Istnieje co prawda możliwość wystąpienia przez Spółdzielnię z powództwem cywilnym do sądu o ustalenie treści aktu notarialnego, ale Spółdzielnia musiałaby wnieść wysokie opłaty sądowe od wartości przedmiotu sporu. Chcąc uniknąć tych kosztów, które w konsekwencji zostałyby po-

niesione przez mieszkańców - przeznaczenie części budżetu gminy na zbędny cel - Spółdzielnia liczy na załatwienie tych spraw w sposób ugodowy. Uważam, że nie należy tym sposobem oszczędzać budżetu gminy, lecz wykorzystać te środki na inne cele, na przykład: na zagospodarowanie terenu rekreacyjno-sportowego przy ul. Kochanowskiego 22, który mógłby służyć nadal mieszkańcom osiedla. Zastanawia mnie fakt, że sąd - wydział księgowo-wieczysty, do którego kierowanych jest rocznie tysiące wniosków z całej Warszawy, rozpatrzył sprawy mając zatrudnionych 9 sędziów, natomiast gmina od kilku lat nie załatwiła ani jednej.

Nasuwa się zatem pytanie, czy radni, na których ciąży obowiązek społecznej kontroli Zarządu Gminy, są obojętni na realizację spraw dotyczących mieszkańców? Czy obojętne jest im na co zostaną wydane pieniądze z budżetu gminy?

Spółdzielnia, aby nie uchybić terminowi ustawowemu składania wniosków, który upływa z końcem 1996 roku, będzie zmuszona wystąpić jednak na drogę sądową przeciwko gminie. Drugim powodem, który zmusi Spółdzielnię do działania będzie nacisk członków zainteresowanych założeniem księgi wieczystej na lokal. Mam jednak nadzieję, że między Gminą Bielany, a Spółdzielnią dojdzie do spisania umowy notarialnej bez ingerencji sądu.

O stanie prawnym innych osiedli informujemy w następnych numerach miesięcznika.

Rozmawiała Regina Olszańska

Zarząd WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ zwołuje w 1996 roku ZEBRANIA GRUP CZŁONKOWSKICH w następujących terminach:

19.03	(wtorek)	godz. 17.00	ŻOLIBORZ III (Sady I, II, IV)	Szk. Podst. 267, ul. Braci Żałuskich 1
20.03	(środa)	godz. 17.00	ŻOLIBORZ III (Sady III, V)	Szk. Podst. 267, ul. Braci Żałuskich 1
21.03	(czwartek)	godz. 17.30	NOWODWORY	sala katechet. przy kościele
27.03	(środa)	godz. 17.30	Członkowie oczekujący	SDK WSM, ul. Próchnika 8a
28.03	(czwartek)	godz. 18.00	PIASKI (kolonia II, III)	Szk. Podst. 293, ul. Kochanowskiego 8
29.03	(piątek)	godz. 17.30	ŻOLIBORZ II (Połudn. + Dymińska)	Szk. Podst. 68, ul. Or-Ota 5
2.04	(poniedziałek)	godz. 18.00	PIASKI (kolonia I)	Szk. Podst. 293, ul. Kochanowskiego 8
4.04	(czwartek)	godz. 17.30	BIELANY	Szk. Podst. 214, ul. Fontany 1
10.04	(środa)	godz. 18.00	PIASKI (kolonia IV)	Szk. Podst. 293, ul. Kochanowskiego 8
10.04	(środa)	godz. 18.00	WAWRZYSZEW (kolonia A)	Szk. Podst. 209, ul. Reymonta 25
11.04	(czwartek)	godz. 18.00	MŁOCINY	Szk. Podst. 263, ul. Szegedyńska 11
11.04	(czwartek)	godz. 18.00	WAWRZYSZEW (kolonia B)	Szk. Podst. 209, ul. Reymonta 25
12.04	(piątek)	godz. 17.30	ŻOLIBORZ II (Serek)	XVI L.O., ul. ks. J. Popieluszki 5
12.04	(piątek)	godz. 17.30	ŻOLIBORZ IV (Zatrasie)	Szk. Podst. 92, ul. Przasnyska 18a
15.04	(poniedziałek)	godz. 17.30	ŻOLIBORZ IV (Rudawka)	Szk. Podst. 92, ul. Przasnyska 18a
15.04	(poniedziałek)	godz. 18.00	WAWRZYSZEW (kolonia C)	Szk. Podst. 209, ul. Reymonta 25

Jak i kogo wybierać?

Wyciągi ze statutu WSM zarejestrowanego w dniu 20.02.1995 r.

A. Walne Zgromadzenie Delegatów

§ 74.

1. Delegaci są wybierani spośród członków Spółdzielni, w liczbie odpowiadającej proporcji jeden delegat na 350 członków, przez zebrania grup członkowskich w głosowaniu tajnym na okres 3 lat.

2. Delegat może być odwołany uchwałą grupy członkowskiej przed upływem okresu, na który został wybrany. W takim przypadku oraz w razie ustąpienia delegata lub wygaśnięcia jego mandatu na skutek ustania członkostwa zebranie grupy członkowskiej może dokonać wyboru nowego delegata na okres do końca kadencji jego poprzednika.

B. Rada Nadzorcza

§ 83.

1. Rada Nadzorcza składa się z 30 osób wybranych na okres 3 lat w głosowaniu tajnym przez Walne Zgromadzenie Delegatów spośród nieograniczonej liczby kandydatów wybranych przez zebrania grup członków mieszkających i oczekujących oraz z kandydatów zgłoszonych na obradach Walnego Zgromadzenia Delegatów. Skład Rady Nadzorczej powinien zapewnić proporcjonalną reprezentację poszczególnych zebrań grup członkowskich.

2. Członek Rady Nadzorczej może być odwołany przed upływem kadencji przez Walne Zgromadzenie Delegatów.

3. W razie ustąpienia członka Rady Nadzorczej, odwołania go lub utraty mandatu wskutek ustania członkostwa w Spółdzielni, na jego miejsce do końca okresu kadencji wchodzi

członek wybrany na najbliższym Walnym Zgromadzeniu Delegatów.

4. Ustępujący członkowie Rady Nadzorczej mogą być wybrani ponownie.

D. Rady osiedli i komitety kolonii

§ 96.

1. Rada osiedla składa się z 15-30 osób wybranych w głosowaniu tajnym na okres 3 lat przez zebrania grup członkowskich osiedla spośród członków Spółdzielni zamieszkałych na jego terenie.

2. Rada osiedla wybiera ze swego grona przewodniczącego, 2 jego zastępców, sekretarza oraz przewodniczących komisji rady osiedla, którzy tworzą jej prezydium.

3. Osoba pełniąca funkcję przewodniczącego rady osiedla może tę funkcję pełnić - w razie ponownego wyboru - nie dłużej niż przez dwie kolejne kadencje rady.

4. Członek rady osiedla może być odwołany przed upływem kadencji przez zebranie grupy członkowskiej, która go wybrała.

5. W razie ustąpienia członka rady osiedla, odwołania go lub utraty mandatu wskutek ustania członkostwa w Spółdzielni, na jego miejsce do końca okresu kadencji wchodzi członek wybrany na najbliższym zebraniu grupy członkowskiej.

6. Ustępujący członkowie rady osiedla mogą być wybrani ponownie.

§ 98.

3. Komitet kolonii składa się z 5-15 członków Spółdzielni wybranych na okres 3 lat spośród mieszkańców kolonii, będących członkami WSM, na zebraniu grupy członkowskiej.

6. Zebranie grupy członkowskiej może w każdym czasie od-

wołać poszczególnych członków komitetów kolonii. W razie ustąpienia członka komitetu kolonii, odwołania go lub utraty mandatu wskutek ustania członkostwa w Spółdzielni na jego miejsce do końca okresu kadencji wchodzi członek wybrany na najbliższym zebraniu grupy członkowskiej.

E. Zebrania grup członkowskich

§ 100.

1. Podziału członków na grupy członkowskie dokonuje Rada Nadzorcza na wniosek Zarządu, przyjmując za podstawę posiadanie spółdzielczego prawa do lokalu na określonym terenie (osiedla, kolonii, zespołu budynków) lub posiadanie przez członka Spółdzielni na tym terenie spółdzielczego prawa do lokalu użytkowego. W odniesieniu do członków oczekujących na przydział lokalu liczbę osób wchodzących w skład poszczególnych grup ustala Rada Nadzorcza na wniosek Zarządu.

2. Jeżeli osobie prawnej przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego (jednego lub kilku) zaliczenie tej osoby prawnej do określonej grupy członkowskiej następuje na podstawie odrębnej decyzji Rady Nadzorczej.

§ 101.

1. Do uprawnień zebrań grup członkowskich należy:

1) wybór i odwoływanie delegatów na Walne Zgromadzenie Delegatów oraz wybór kandydatów na członków Rady Nadzorczej i zgłaszanie wniosku odwołania członków Rady Nadzorczej,

2) wybór i odwoływanie członków rad osiedli,

3) rozpatrywanie spraw, które mają być przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia Delega-

tów i zgłaszanie swoich wniosków w tych sprawach,

4) rozpatrywanie okresowych sprawozdań Rady Nadzorczej, Zarządu i rad osiedli,

5) wyrażanie swojej opinii i zgłaszanie do wiadomości organów Spółdzielni wniosków w sprawach Spółdzielni, a zwłaszcza we wspólnych sprawach członków wchodzących w skład zebrania grupy.

2. Liczbę delegatów, mandatów na członków Rady Nadzorczej oraz liczbę członków rady osiedla wybieranych przez każdą grupę członkowską ustala Rada Nadzorcza.

§ 102.

1. Zebrania grup członkowskich zwołuje Zarząd co roku, co najmniej na dwa miesiące przed planowanym terminem obrad Walnego Zgromadzenia Delegatów. Zebranie grupy członkowskiej powinno być zwołane również na żądanie 1/10 członków, wchodzących w skład grupy lub wniosek rady osiedla nie później niż w ciągu 6 tygodni od dnia złożenia.

2. Zebranie grupy członkowskiej podejmuje uchwały w głosowaniu jawnym, z wyjątkiem wyboru i odwołania delegatów na Walne Zgromadzenie Delegatów, kandydatów na członków Rady Nadzorczej i członków rady osiedla, które dokonywane są w głosowaniu tajnym. Na żądanie 1/10 członków obecnych na zebraniu grupy członkowskiej, przewodniczący zarządza tajne głosowanie również w innych sprawach.

§ 103.

Tryb zwoływania zebrań grup członkowskich, obradowania i podejmowania uchwał określa regulamin grup członkowskich.

Potrzebne jest lobby spółdzielcze

ROZMOWA Z KRYSYTNĄ KRZEKOTOWSKĄ
WICEPRZEWODNICZĄ RADY GMINY WARSZAWA BIELANY

● Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest największą spółdzielnią mieszkaniową na terenie Bielany. Zapewnia mieszkania kilkudziesięciu tysiącom bielańskich rodzin. Od wielu lat czeka na własne „M” ponad 5 tysięcy jej członków oczekujących. Dlatego WSM chce budować dla nich mieszkania, ale do tego potrzebuje terenów. Tymczasem gmina nie daje spółdzielni żadnych ulg, żadnych preferencji, wystawiając każdorazowo grunty pod budownictwo na przetarg. Czy takie stanowisko władzy samorządowej jest słuszne?

– Nie ma lepszej siły napędowej rozwoju całej gospodarki i rozwoju gminy jak rozwój budownictwa mieszkaniowego. Konieczne są w tej kwestii preferencje dla spółdzielczości mieszkaniowej. Na skutek takich preferencji nikt nie straci, a wprost przeciwnie – wszyscy zyskamy. W naszej gminie było wiele kontrowersji wokół trybu, w jakim mają być oddawane grunty pod budownictwo mieszkaniowe. Głosowaliśmy w radzie nad problemem jednej ze spółdzielni. Przy tej okazji przekonaliśmy się, że za beprzetargowym sposobem przekazywania gruntów spółdzielniom mieszkaniowym było mniej niż połowa radnych. Dlatego też ta opcja nie uzyskała przewagi. W tej chwili sytuacja się trochę zmieniła, bo ukazały się nowe przepisy, które wspierają budownictwo i pozwalają gminie wchodzić

ze spółdzielniami mieszkaniowymi w bardzo ciekawe stosunki prawne. Na przykład gmina może wspólnie ze spółdzielnią założyć Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Aby wszystkie możliwości w pełni wykorzystać niezbędne jest podjęcie na co dzień aktywnej roboczej współpracy. Właśnie dlatego u nas w gminie zainicjowaliśmy serię spotkań ze spółdzielniami mieszkaniowymi i firmami, które mają duże ilości mieszkań zakładowych. Zapraszamy na nie posłów i senatorów po to aby wszystko, co dają te nowe przepisy w pełni wykorzystać.

● Jak wygląda w czasie tych roboczych spotkań współpraca dwu samorządów – terytorialnego i spółdzielczego?

– Trzeba przyznać, że z obu stron widoczna jest pewna niechęć. Nie lubią się te dwa samorządy, konkurują ze sobą zamiast współpracować. A przynajmniej więcej jest elementów konkurencji niż współpracy. Warto by te proporcje odwrócić – obie strony na tym by zyskały. Ale pod rządami tych nowych przepisów jest możliwe stworzenie takiego programu, który byłby dla obu stron atrakcyjny. Może tylko trzeba trochę czasu aby doszło to do świadomości i jednej, i drugiej strony. Trzeba się spotykać i rozmawiać, przekonywać do swoich racji.

● Ale w Radzie Gminy Bielany racje spółdzielcze jakoś słabo są reprezentowane.

A przynajmniej nie znajdują zrozumienia większości radnych. Jak można to zmienić?

– Mam nadzieję, że wcześniej czy później musi powstać coś co nazwałabym lobby spółdzielczym w radzie. Niezbędne jest budowanie tego na etapie kampanii wyborczej. Trzeba tworzyć komitety wyborcze w samorządach spółdzielczych i wybierać radnych z tych komitetów. Tak zrobiono na przykład w Toruniu i dzięki temu powstała tam silna grupa nacisku radnych – spółdzielców, która potrafi wyegzekwować rzeczową dyskusję i współdziałanie z samorządem spółdzielczym. W taki właśnie sposób działa się w dojrzałych demokracjach.

● Jeśli jednak przeanalizować skład Rady Gminy Bielany pod kątem miejsca zamieszkania radnych, to okazuje się, że ponad połowa radnych mieszka w zasobach spółdzielczych. A to znaczy, że są oni spółdzielcami. Powinni więc stanowić lobby spółdzielcze...

– Ale oni nie dostali się do rady dzięki spółdzielni, nie mają więc wobec niej zobowiązań. Tak właśnie funkcjonują grupy nacisku w rozwiniętych demokracjach. Są zobowiązane reprezentować interesy tego elektoratu, który je wybrał.

● Przeciwnicy spółdzielczości mieszkaniowej twierdzą, że jest ona przeżytkiem, pozostałością poprzedniego

ustroju, że nie ma żadnych szans na przetrwanie w warunkach wolnego rynku i konkurencji...

– Właśnie spółdzielczość najlepiej sprawdziła się w warunkach wolnego rynku. Jest doskonałą formą przejściową. Ludzie nie są jeszcze przygotowani do tego aby całkowicie indywidualnie zarządzać swoim majątkiem. Spółdzielczość sprawdza się też znakomicie ze względu na swoje ekonomiczne wskaźniki: jest najtańsza. Dopiero teraz, gdy komunalne zasoby mieszkaniowe znalazły się również na wolnym rynku, okazało się, że spółdzielczość rządzi się znacznie lepiej, taniej buduje i taniej eksploatuje. Wcześniej czy później trzeba będzie zasoby komunalne także oddać w ajencję spółdzielczości. Dlatego nie należy jej traktować jako konkurenta, ale jako niezbędnego partnera, który gminie zdejmie ciężar budownictwa mieszkaniowego, o wiele dla niej za ciężki. Bo przecież gminy pozostawiono same, bez wystarczających środków, ze zrujnowaną komunalną substancją mieszkaniową. Tylko współdziałając ze spółdzielczością mogą gminy ten problem rozwiązać. Znałe są już takie przypadki. Na przykład w Gdańsku gmina oddała swoje zasoby komunalne w ajencję spółdzielniom i kierownik wydziału spraw lokalowych stał się prezesem spółdzielni, która zagospodarowała te zasoby. I taka przyszłość stoi przed innymi gminami. Powinny wypracować jak najlepsze formy współpracy ze spółdzielczością dla dobra mieszkańców.

Rozmawiała
Danuta Wiehńska

Apel radnej

Jako radna Gminy Warszawa-Bielany z listy „Domy Spółdzielcze” aby na Sesji Rady przedstawić Państwa stanowisko, uważam za konieczne przeprowadzenie konsultacji społecznej w sprawie zagospodarowania terenu położonego w osiedlu Piaski przy ul. Kochanowskiego 22. Dlatego też zwracam się do Państwa – Czytelników – o wyrażenie swojej

opinii poprzez odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy uważacie Państwo, że na tym terenie winien zostać wybudowany Ośrodek Duszpasterski, o którego budowę zabiega Kuria?
2. Czy teren ten powinien zostać zagospodarowany jako rekreacyjno-sportowy ogólnie dostępny dla mieszkańców pobliskich osiedli ze środków gminy, o których przeznaczenie zabiegam?
3. Czy macie Państwo inne propozycje, jeżeli tak to jakie?

Lista na którą możecie Państwo się wpisywać wyłożona jest w administracji Osiedla Piaski przy ul. Broniewskiego nr 71. Informacja zaś o pełnionych przeze mnie dyżurach radnej zamieszczona jest na ostatniej stronie niniejszej gazety.

Za wyrażenie swojego zdania uprzedmie Państwu dziękuję.

Z poważaniem radna
HALINA TRÓSZCZYŃSKA-SMYCZYŃSKA

Informacja o realizacji wniosków WZD WSM

z dnia 23 czerwca 1995 r. – wg stanu na 24 stycznia 1996 r.

(ciąg dalszy z poprzedniego numeru)

Wnioski do Zarządu WSM o wystąpienie do władz gmin i innych instytucji w następujących sprawach:

- Do Urzędu Gminy Bielany o:

1. Kupno terenu położonego przy ul. Przy Agorze w pobliżu kościoła.

WSM 26.07.95 r. złożyła ofertę o przejęcie terenu o powierzchni 16.165 m kw. w wieczyste użytkowanie. Po rozpatrzeniu ofert Komisja przetargowa przyjęła najkorzystniejsze dla Gminy warunki podane przez innego oferenta. WSM nie byłaby w stanie ich spełnić - wysoka cena gruntu i ilość mieszkań postawionych do dyspozycji Gminy Bielany. Urząd Gminy Warszawa-Bielany informuje, że wszystkie tereny są sprzedawane na przetargach, również działka przy ul. Przy Agorze.

- Do Urzędu Dzielnicy Żoliborz o:

1. Posadzenie zieleni (krzewów i drzew) na ciągu ul. Krasińskiego od pawilonu przy ul. Krasińskiego 24 do ul. Broniewskiego.

2. Uporządkowanie chodnika wokół kolonii Sady I.

3. Uporządkowanie zaniedbanych terenów stanowiących własność Gminy a graniczących z terenami WSM, a w szczególności:

- dokonania napraw chodnika wzdłuż ul. Broniewskiego (strona nieparzysta) na odcinku od ul. Elbląskiej,

- terenów między ul. Izabelli a trasą AK oraz przy budynku ul. Broniewskiego 33 od strony nowo zbudowanej jezdni (wyremontowania ul. Izabelli, wykonania garbów na jezdni równoległej do ul. Broniewskiego naprzeciw budynku BUDOKOR-u i na ul. Izabelli od budynku nr 33 do ul. Elbląskiej oraz na ul. Jasnorzewskiej od nr 4 do 12).

4. Uzupełnić oświetlenie w parku osiedlowym Sady Żoliborskiej.
Brak odpowiedzi.

- Do naczelnika policji komendy przy ul. Żeromskiego o:

1. Patrolowanie całonocne okolic sklepów nocnych.

2. Pilnowanie przestrzegania znaków drogowych.

3. Energiczniejszego reagowania na telefon mieszkańców i skuteczniejszego zwalczania niszczenia samochodów przez grupy przestępcze.

4. Przeciwdziałania picia alkoholu na terenie osiedli WSM (m. in. place zabaw, parki).

Brak odpowiedzi.

- Do władz centralnych o:

1. Wybudowanie przychodni zdrowia w osiedlu Wawrzyszew.

WSM wystąpiła do Zarządu Dzielnicy Gminy Warszawa Żoliborz o spowodowanie podjęcia budowy przychodni zdrowia w os. Wawrzyszew. Zarząd Gminy zwrócił się o budowę przychodni do dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, który pismem z 21.04.94 r. oświadczył, że nie widzi żadnych możliwości finansowania, przygotowania i realizacji przychodni. Urząd Gminy Żoliborz, po otrzymaniu w/w pisma powiadomił WSM, że nie może finansować budowy przychodni, ponieważ od 27.05.90 r. nie należy to do zadań Dzielnicy Gminy Żoliborz. Wystąpienie WSM z 29.04.94 r. do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej o interwencję pozostało bez odpowiedzi.

- Do administracji terenowej o:

1. Szybkie cofanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych tym podmiotom, które nie zapewniają porządku w bezpośrednim sąsiedztwie prowadzonych placówek handlowych.

Urząd Gminy Warszawa-Bielany informuje, że zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych są wydawane zgodnie z uchwałą nr 61/90/94 z 29.12.94 r. Rady Gminy Warszawa-Bielany.

Zarząd Dzielnicy Żoliborz Gminy Warszawa Centrum informuje, że zgodnie z art. 18 ust. 6, 7 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych można cofnąć w następujących przypadkach:

1) nieprzestrzegania zasad obrotu napojami alkoholowymi zawartych w ustawie, a w szczególności sprzedaży alkoholu osobom nieletnim i nietrzeźwym,

2) potwierdzającego się zakłócania porządku publicznego w miejscu sprzedaży (zakłócanie porządku powinno być stwierdzone prawomocnym orzeczeniem kolegium ds. wykroczeń lub wyrokiem sądowym, postanowieniem o warunkowym umorzeniu postępowania lub innym orzeczeniem potwierdzającym fakt zdarzenia o cechach zakłócania porządku publicznego),

3) wprowadzaniu do sprzedaży napojów alkoholowych pochodzących z nielegalnych źródeł,

4) nieprzestrzegania warunków określonych w zezwoleniu. W przypadku 1), 2) cofnięcie zezwolenia wymaga zasięgnięcia opinii właściwej komisji rady gminy. Przedstawione przepisy stanowią, że cofanie zezwoleń na sprzedaż alkoholu jest procesem złożonym, wymagającym zebrania materiału dowodowego i nie może następować „szybko”. Art. 18 ustawy mówi o cofaniu zezwoleń w przypadkach zakłócania porządku publicznego w miejscu sprzedaży, a nie nakłada na prowadzących sklepy obowiązku zapewnienia porządku publicznego w okolicach placówki. Odnośnie zapewnienia porządku przez podmioty w bezpośrednim sąsiedztwie prowadzonych placówek handlowych - jedynym unormowaniem prawnym jest rozporządzenie RM z 30.09.80 r. w sprawach ochrony środowiska przed opadami i zanieczyszczeniami, którego przepisy nie mają odniesienia do sprzedaży alkoholu. W przypadku zastrzeżeń odnośnie prowadzenia placówki, Zarząd WSM jest władny wy mówić lokal bądź zawierając umowę najmu na lokal użytkowy może zastrzec sobie zakaz sprzedaży w nim napojów alkoholowych.

- Do Zarządu Dróg Miejskich o:

1. Założenie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Wólczyńskiej i Wolumen.

2. Ustawienie znaków ograniczających prędkość pojazdów na ul. Izabelli, Przasnyskiej, Jasnodworskiej, Saperskiej i Andersena.

3. Uzupełnienie oświetlenia na terenie Sądów Żoliborskich od ul. ks. J. Popieluszki do ul. Braci Żaluskich.

4. Zmodernizowanie oświetlenia przy ul. Krasińskiego.

5. Wyasfaltowanie jezdni i wykonanie chodników na ul. Włociańskiej.

6. Przedłużenie ul. Izabelli do budynków 2, 4, 6 dla zapewnienia dojazdu dla samochodów służb miejskich.

7. Naprawy nawierzchni ul. Izabelli i Przasnyskiej oraz położenia asfaltu na ul. Elbląskiej na odcinku od ul. Przasnyskiej do Jasnodworskiej.

8. Wyciszenia torowisk tramwajowych wzdłuż ulic Broniewskiego, Marymonckiej i ks. J. Popieluszki.

9. Ponowne włączenie do ruchu ul. Literackiej w kierunku ulicy Broniewskiego.

10. Przekształcić ul. Andersena w ulicę jednokierunkową.

Wnioski z 1994 r.:

11. Ograniczenia prędkości pojazdów na ciągach pieszo-jezdnych w osiedlu Wawrzyszew oraz Sady Żoliborskie.

12. Wprowadzenie zakazu wjazdu pojazdów o ciężarze ponad 2,5 t na odcinku ul. Przasnyskiej między ul. Elbląską i Krasińskiego.

13. Wprowadzenie ograniczenia prędkości pojazdów do 30 km/godz. od ul. Sady Żoliborskiej, Jasnodworska, Izabelli oraz na odcinku ul. Przasnyskiej między ul. Elbląską i Krasińskiego.

14. Wykonanie garbów na jezdni równoległej do ul. Broniewskiego naprzeciw budynku BUDOKOR-u i na ul. Izabelli od budynku nr 33 do ul. Elbląskiej oraz na ul. Jasnorzewskiej od nr 4 do nr 12.

Zarząd Dróg Miejskich w odpowiedzi na wystąpienie WSM informuje:

- w najbliższym czasie nie przewiduje się budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Wólczyńska-Wolumen. Budowa wymagałaby przebudowy geometrii skrzyżowania, co w związku z planowaną przebudową układu komunikacyjnego ul. Broniewskiego, Reymonta, Wólczyńskiej i Kasprzowicza byłoby ekonomicznie nieuzasadnione;

- modernizacja oświetlenia ul. Krasińskiego została zakończona;

- ulice: Sady Żoliborskie, Przasnyska na odc. Elbląska - Krasińskiego, Jasnodworska, Izabelli, jako lokalne miejskie znajdują się w Zarządzie Urzędu Gminy Warszawa-Centrum Dzielnicy Żoliborz. W sprawie zmian w organizacji ruchu i modernizacji oświetlenia tych ulic należy zwrócić się do ich zarządcy. Zarząd dróg, w przypadku podjęcia decyzji o wprowadzeniu na nich zmian w organizacji ruchu, zobowiązany jest przedstawić w tutejszym Zarządzie projekt organizacji ruchu celem zatwierdzenia. Projekt podlega uprzednio opiniowaniu w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji;

- ul. Andersena oraz inne ulice znajdujące się na terenach wewnętrznych osiedli, jako drogi ogólnodostępne nie zaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych nie podlegają decyzjom Zarządu Dróg Miejskich. Zarządzanie i oznakowanie ww. dróg należy do zarządcy terenu. Organy administracji państwowej właściwe w spr. zarządzania ruchem na drogach publicznych udzielają jedynie pomocy i doradztwa zarządom terenu w sprawie oznakowania dróg wewnętrznych. W załączeniu zostały przesłane „Zasady oznakowania dróg wewnętrznych”.

- Do Miejskich Zakładów Autobusowych o:

1. Podjęcie działań powodujących ograniczenie wprowadzania do atmosfery zanieczyszczeń przez Zakłady Naprawy Taboru Autobusowego przy ul. Włociańskiej.

Brak odpowiedzi

Osiedle Wawrzyszew położone jest między ulicami: Kasprowicz - Sokratesa - Nocznickiego - Oczapowskiego. Na zachodniej linii tego czworoboku znajdują się obiekty sakralne: zabytkowy kościółek z XVIII w. i nowa świątynia parafii p.w. Marii Magdaleny, po drugiej stronie szeroko znany bazar „Wolumen”. Na północnym i południowym krańcu świadczą usługi stacje paliw. Niepowtarzalny klimat nadają osiedlu malownicze stawy Kellera i pozostałości dawnej zabudowy oraz zieleni działkowej. Złą sławą cieszą się charakterystyczne dla Wawrzyszewa ciągi pieszo-jezdne.

W zasobach osiedla są 32 budynki, w tym 3 pawilony handlowo-usługowe. Budynki mieszkalne mają powyżej 10 kondygnacji. Zainstalowano w nich 155 dźwigów osobowych - połowę wszystkich WSM-owskich urządzeń tego typu. Powierzchnia mieszkalna - 265 tys. m. kw - stanowi 1/4 całego zasobu Spółdzielni. W 5200 lokalach zamieszkuje ok. 16 tysięcy ludzi. Do dyspozycji mieszkańców są trzy szkoły podstawowe, dwa przedszkola i żłobek. W kolonii A funkcjonuje Bielański Ośrodek Kultury, w kolonii C - Młodzieżowy Dom Kultury. W części sąsiadującej z osiedlem Chomiczówka jest park. W osiedlu zasiewa się trawę na 27 ha.

Mimo upływu ponad 20 lat, nie został do końca zrealizowany plan zagospodarowania osiedla, głównie z powodu nieuregulowania praw własnościowych terenu. Urząd Rejonowy wstrzymał decyzję na 103 tys. m. kw. Roszczenia zgłaszają byli właściciele, skupieni w gromadzie „Wawrzyszew”.

- Problemem osiedla jest brak miejsc parkingowych - mówi dyrektor osiedla **Eugeniusz Zalewski**. - Zaproponowaliśmy, by inwestorzy za własne pieniądze wybudowali garaż naziemny i podziemny. Zgłosiło się kilku kandydatów. Wykonano makietę 4-kondygnacyjnego obiektu, który mógłby powstać w miejscu wskazanym przez architekta gminy przy ul. Tolstoja-Sokratesa, na powierzchni ok. 6500 m. kw. Pomieściłby 700 samochodów. Dla poprawy bezpieczeństwa pieszych, postawiliśmy znaki ograniczenia szybkości pojazdów. Już w marcu w całym osiedlu wykonane zostaną muldy... Przyjęliśmy politykę poprawy warunków zamieszkiwania i umiarkowanego podnoszenia czynszu. W marcu nastąpi podwyżka czynszu o 7 proc.

Największą troską **Andrzeja Maciejewskiego**, zastępcy dyrektora do spraw technicznych, są instalacje centralnego ogrzewania. Wymiany dokonuje się z funduszu scentralizowane-

go WSM. Dzięki pomocy zarządu zrobiono to już w budynkach na Dantego 7, Tolstoja 1, Reymonta 21, Andersena 2 i Czechowa 2. Są jeszcze 3 obiekty, w których trzeba pilnie dokonać wymiany. Prace nadzorował wydział remontowy WSM.

Kłopoty były tylko z niektórymi lokatorami, którzy nie chcieli się zgodzić na zainstalowanie tzw. pionów świecowych, uniemożliwiając sąsiadom docieplenie łazienek. Zmodernizowano także węzły ciepłe, przeprowadzono renowację instalacji c.o. poprzez chemiczne czyszczenie przewodów oraz zabezpieczono instalacje przed korozją.

Życie w mrowisku

Dzięki tym pracom nie ma już na Wawrzyszewie problemu zimnych grzejników - mówi dyr. A. Maciejewski.

Zapytany o zagrożenie gazowe, dyrektor Maciejewski uspokaja:

- W ubiegłym roku przeprowadzono przegląd rur gazowych, z ich odcinkową wymianą w długich budynkach. Wypiecjalizowana firma, z uprawnieniami UDT, z listy gazowni, wymieniała je w węzłach ciepłych, ze szczególnym uwzględnieniem miejsc newralgicznych, gdzie jest większe stężenie pary wodnej i wyższa temperatura. W pozostałych budynkach i lokalach przegląd został dokonany przy pomocy ekipy własnej, tj. pracowników z uprawnieniami eksploatacyjnymi, wydanymi przez gazownię. Wydaje się, że na dziś nie ma zagrożeń, zgodnie z literą prawa budowlanego.

W osiedlu wykonano wiele prac remontowych i modernizacyjnych. Do najważniejszych należy wymiana zbiorczych naczyń, ciśnieniowych w węzłach ciepłych. Uszczelniono instalację c.o. (z najwyższych pięter nie ubywa wody) i pozwoliły na w miarę bezawaryjną pracę.

Ocieplono 4 budynki, a następnie 4 trzeba jeszcze ocieplić. Zainstalowano ponad 250 energooszczędnych lamp. Oświetlono jeziorko, urządzono 10 placów zabaw, zainstalowano 400 ławek. Złożono stoły

do ping ponga. Oprócz 2 karmników dla ptaków, nad stawem założono w zimie poidła dla kaczek, odwiercono otwory w lodzie, by nie poginęły ryby.

W 1996 r. dyrekcja zamierza zakupić i rozpocząć montaż liczników pomiaru ciepła w węzłach, z regulatorem pogodowym. Są to drogie urządzenia, ale pozwolą zaoszczędzić ponad 20 proc. kosztów c.o. i c.w. Kosztowny będzie także montaż. Uwzględniając jednak opłaty na rzecz SPEC (11 mld miesięcznie) nakłady zwrócić się w ciągu jednego sezonu grzewczego. Część kosztów zwróci skarb państwa.

Rolę gospodyni, matki, a czasem pielęgniarce pełni w osiedlu zastępca dyrektora ds. eksploatacji **Kanuta Adamiec**. Z jej inicjatywy dwukrotnie już

zorganizowano konkurs na najpiękniej ukwiecony balkon i na najpiękniejszą choinkę. Do pani dyrektor trafiają mieszkańcy wymagający opieki. W ubiegłym roku sukcesem było wyeksmitowanie dwóch lokatorów bardzo uciążliwych dla sąsiadów (mieszkających zresztą w jednym bloku). Problemem są również psy wypuszczane przez właścicieli bez opieki. Nie da się zagwarantować bezpieczeństwa bez współpracy służb porządkowych gminy...

W poniedziałki i czwartki, między 16.00-17.30 pani dyrektor przeprowadza rozmowy z dłużnikami. Przychodzi po 25-30 osób.

- Jak się da, to pomagamy - mówi pani Kanuta - ale nie wszystkim warto. W ostatnich latach tworzy się więź między administracją a mieszkańcami. Moje drzwi są zawsze otwarte. Każdy może przyjść.

ZK

Na zdjęciu: Punktowce przy Wólczyńskiej



Osiedle pod hutą

Wawrzyszew jest jednym z najmłodszych osiedli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Domy powstały w latach siedemdziesiątych. Projektowano je w pierwszym okresie rządów Gierka, gdy Zachód hojną ręką dawał nam pożyczki, a wielu ludziom wydawało się, że po mizerii gomułkowskiej wreszcie nadszedł czas wymarzonego dobrobytu. Odbicie atmosfery tamtych lat znajdujemy w początkowym projekcie zabudowy Wawrzyszewa autorstwa architekta Bogusława Chylińskiego.

Miało być ślicznie. Środkiem osiedla płynąć będzie potok Bielański. Wzdłuż niego wiele zieleni, tereny sportowe, skwery a wszystkiemu temu urody miały dodawać utworzone stawy, zasilane czystą wodą wspomnianego potoku. Nad stawami przewidziano wypożyczalnię łodzi, kawiarnie. Wokół tego pasa zieleni stać miały punktowe - wysokie budynki, za nimi niższe. Rysunki przedstawiające przyszłe osiedle ukazywały kawał nowoczesnego miasta tonącego w zieleni, wieżowce odbijające się w wodzie stawów, system daszków-pergoli chroniących przechodniów przed deszczem, ale także sprawiających wrażenie niskiej, dostosowanej do skali człowieka zabudowy. Oczywiście miały być centra usługowe. Jedno - olbrzymie na granicy z Chomiczówką, drugie - mniejsze przy ul. Kasprowicza.

Osiedle zaczęto wznosić w 1973 roku, ale roboty ciągnęły się do roku 1978. Wtedy już było wiadomo, że sny o dobrobycie należy odłożyć na lata, zapanowało nerwowe poszukiwanie wszelkich możliwych oszczędności. Szukano ich i na budowie osiedla wawrzyszewskiego. Zamiast wysokich, wysmukłych punktowców stanęły długie dziesięciopiętrowe domy. Architekci próbowali walczyć o to, by przynajmniej co kilkanaście metrów załamywać długą ścianę tworząc coś w rodzaju podwórek, jakiś wnętrz osiedlowych. Ale i to nie przeszło. Zdecydowały tory dla dźwigów budowlanych. Otóż najprościej i najłatwiej, a co za tym idzie i najtaniej jest ułożyć jeden, długi tor, po którym bez żadnych problemów pojedą dźwigi. I tak też zrobiono.

Projekt przerobił architekt Ryszard Tomicki. Powstały długie, ogromne budynki, typowe mrowiskowce. Płynący potok schowano w rury, nie było mowy o stawach, łożdziach, kawiarniach i tym podobnych zawracaniach głowy. W ramach rozrywki mieszkańcy mogli powyglądać przez okno na pobliską hutę Warszawa, która zadygotała okolicę w sposób skandaliczny.

Mankamenty osiedla są typowe dla prawie wszystkich powojennych zespołów mieszkaniowych w Warszawie. W tym przypadku dodatkowym minusem jest bezpośrednio sąsiedztwo huty, ale ta robi się coraz bardziej przyjazna dla otoczenia. Ma Wawrzyszew i swoje walory. Jednym z nich jest długa i ciekawa historia tych terenów.

W czasie okupacji Niemcy urządzili tu lotnisko polowe. Zajmowało ono tereny dzisiejszego osiedla, sąsiednich Młocin i częściowo huty. W czasie gdy front wschodni był już niedaleko Warszawy często lądowały na Wawrzyszewie wielkie samoloty transportowe. Na początku maja 1944 roku wylądowały tu trzymotorowe olbrzymie Ju-52 wylądowane sprzętem wojskowym. Nasza podziemna armia postanowiła powalczyć z lotnictwem. Przeprowadzono błyskawicznie rozpoznanie i podjęto decyzję o akcji.

Wieczorem 3 maja 1944 roku w nie wykończonym domu przy ul. Kasprowicza zebrało się kilkunastu młodych ludzi. W nocy wyruszyli w kierunku wsi Wawrzyszew Stary. Lotnisko bowiem postanowiono zaatakować od strony cmentarza i starego kościoła Marii Magdaleny. Z tamtej strony najrzadsze były patrole. Podkradli

się pod druty otaczające teren, przeczekali przejście patrolu. Teraz mieli kilkanaście minut czasu zanim pojawią się tu wartownicy. Przecięcie drutów kolczastych było kwestią kilku sekund. W kierunku samolotów pognąło pięć dwuosobowych patroli. Reszta stanowiła ubezpieczenie akcji.

Poszczególne dwójki dopadły do swoich, wyznaczonych z góry maszyn. Wywiczone wspięcie się na wysoko nad głowę wiszące skrzydło, umieszczenie ładunku wybuchowego koło kadłuba w pobliżu zbiorników z paliwem, przeciągnięcie lontu - wszystko to przebiegło szybko i sprawnie. Wówczas jeden z patrolu biegł do dowódcy z meldunkiem. Aleksander Wąsowicz pseud. Spad czekał na nich w umówionym miejscu. Gdy otrzymał już meldunki od wszystkich - gwizdnął na palcach. Był to sygnał do podpalenia lontów.

Ale w tej chwili rozległy się serie z peemów. To strzelali niemieccy wartownicy, którzy jednak coś spostrzegli. Chłopcy odpowiedzieli im kilkoma seriami i zaczęli się wycofywać. W tym momencie wybuchły ładunki plastiku umieszczone na samolotach. Maszyny stanęły w płomieniach. Rozrywały się baki wypełnione paliwem, eksplodowała amunicja. Na lotnisku rozpętało się piekło. W pobliskim AWF-ie, gdzie stacjonowały jednostki niemieckie, włączono syrenę alarmową. Niebawem wylądowały wszystkie warszawskie syreny ogłaszające alarm lotniczy. Pożar szalał na lotnisku kilka godzin. Z pięciu olbrzymich Junkersów pozostały kupy spalonych blach. Wybuchy uszkodziły jeszcze trzy stojące w pobliżu samoloty. A zamachowcy spokojnie, okrężną drogą przez Babice i Włochy wracali do Warszawy. Kilka dni później Spad, dowódca akcji, został mianowany podporucznikiem, a jej uczestnicy otrzymali Krzyże Walecznych.

Tak zakończyło się starcie podziemnego, AK-owskiego oddziału z niemieckim lotnictwem. Ale nie był to jedyny atak na lotnisko. W trzy miesiące później, 2 sierpnia 1944 roku zaatakował je kapitan Szymon (Józef Krzyczkowski), który wraz z tysiącem partyzantów z Puszczy Kampinoskiej szedł na pomoc powstańczej Warszawie. Bój rozpoczął się o świcie i trwał kilka godzin. Niestety, nie udało się zdobyć lotniska. Partyzanci, atakujący w otwartym terenie, powstrzymani zostali ogniem karabinów maszynowych, ostrzelani byli przez startujące z lotniska samoloty, w końcu zmuszeni zostali do wycofania się wskutek zbliżania się czołgów niemieckich.

Próba opanowania lotniska nie powiodła się, ale cel osiągnięto w sposób pośredni. Niemcy, widąc przestraszeni atakiem z Puszczy Kampinoskiej dużego i silnego oddziału, zlikwidowali lotnisko. Po wojnie przez wiele lat nic się tu nie działo. Wprawdzie Wawrzyszew przyłączono do Warszawy w 1951 roku, ale długo jeszcze pozostawał podmiejską wsią. Dopiero ofensywa budowlanych z lat siedemdziesiątych całkowicie zmieniła krajobraz. Szkoda tylko, że nie zgodnie z pierwotnymi projektami.



Charakterystyczne mrowkowce przy ul. Szekspira.

Lech Chmielewski

Homo Homeopaticus

Terapia homeopatyczna - jeśli nie pomoże to na pewno nie zaszkodzi w przeciwieństwie do lekarstw, antybiotyków, które zawsze mają szkodliwe działania uboczne. Na całym świecie leczenie homeopatyczne zyskuje na znaczeniu w praktykach medycyny tradycyjnej. Jej twórca - dr Samuel Hahnemann zapoczątkował zwalczanie schorzeń środkami pochodzenia roślinnego, zwierzęcego i mineralnego w roztworach rozcieńczonych. Wyszedł z założenia, że „podobne leczy się podobnym” i nie mylił się... (Klin - klinem).

Pozornie absurdalny sposób leczenia daje dobre skutki w niekonwencjonalnym samoleczeniu. Prawdą jest, że „przekarmianie” organizmu nawet zdrowymi ze swej natury ziołami - tak bez przemyślenia, „jak popadnie” - także nie jest właściwe. Jednak zdrowsze niż faszerowanie się i podtruwanie chemikaliami.

Nie ma nic gorszego niż zakazy i nakazy. Nie ma uniwersalnych recept i jednoznacznych porad. Każdy organizm - to Wielkie Indywiduum. Homeopatia leczy ludzi i to

całościowo, a medycyna konwencjonalna leczy „przypadki” i objawy dolegliwości. Rzecz w docieraniu do głębin - źródła choroby. Lekarz przepisuje np. wszystkim „naciś-

palucha i wskazującego. Metoda przemiennego polewania się wodą chłodną, metodą ks. Kneippa jest najefektywniejszym sposobem na usunięcie wielu dolegliwości.

Człowiek Homeopatyczny

nieniowcom” ten sam lek. Tymczasem przebieg choroby, u każdego człowieka jest inny i z innego podłoża „wyrasta”. (Inne reakcje na stres, zmiany pogody, pokarmy i różna budowa psycho-fizyczna).

Zalecam konsultację z ziołarzem-homeopatą - jakie zioła i mikstury pomogą - wyłącznie nam samym. Miętą możemy się podzielić z rodziną; ale czy np. mniszkiem lekarskim? Najpierw zatem - rozpoznajemy siebie samych!

Skutecznie działa aspiryna na ból głowy, jeśli jest on migrenowy i powrotny. Przejściowy ból głowy lepiej usunąć „postukaniem się w czaszkę” (sic!) niż karmić tabletkami. Wiadomo przecież, że ból głowy tkwi w „brzęczącej czaszce”, a nie w głębi mózgu! Następnie oddychać głęboko przy oknie a nie siedzieć bez ruchu z papierosem. Zdrowo jest pogimnastykować palce rąk i stóp - zwłaszcza

Leki ziołowe, naturalne uaktywniają system odpornościowy. Natura leczy sama, a my mamy tylko ją wesprzeć w jej regulacyjnych, regeneracyjnych procesach.

Ktokolwiek chce sobie lekceważyć więzi organizmu z „przyrodzonymi” człowiekowi znakami zodiaku - to jego sprawa. Kto szybciej zrozumie tajemniczy, nie w pełni rozpoznany - ani przez naukę, ani przez mistyków - wpływ ciał niebieskich na konstytucję ciała - umysłu człowieka - ten szybciej i trwalej będzie zdrowszy. Np. osoby urodzone pod znakiem PANNY są uczulone na leczenie farmakologiczne i znoszą tylko leki naturalne. KOZIO-ROŻCE powinny wziąć pod uwagę „kostyczny” wpływ swej urodzeniowej planety - Saturna. Cierpią na schorzenia reumatyczne, miażdżycowe, skórne i tylko zdyscyplinowany styl i tryb życia może je uchronić od kalectwa na sta-

łość. Każdemu znakowi odpowiada inny zestaw witamin, minerałów i tzw. SOLI SCHÜSSLERA. Są do nabywania w aptekach zielarskich. Częściej jednak sięgać po owoce i warzywa zamiast po drogie zamorskie specyfiki. Kto może, niech korzysta z porad lekarzy „NIEBA I ZIEMI” - rodem z Dalekiego Wschodu. Tylko oni potrafią, o czym sama się przekonałam, dociec przyczyn schorzeń - czytając z tęczówki oka (irydologia), po sposobie chodzenia i bez jakiegokolwiek aparatury zbadać na 360 sposobów - puls - dotykiem palców. Który lekarz zdobędzie się na taką „recepturkę?” - Miłość, przyjaźń, otwartość serca i umysłu, czystość ciała - oto pańska rękojmia urody, młodości i długowieczności? I ja radzę nie struwać się pigułkami, narzekać i cierpieć; przejść się boso po parku, albo - bezpieczniej - we własnej wannie pochodzić w chłodnej wodzie... Od razu poczujecie ulgę nie tylko na upały! Cała krew, która nas zalewa na trudną rzeczywistość - uderzając nam zawrotami do głowy - spłynie do stóp, a ze stóp do ziemi!

Maria Cholewczyńska

Akademia Erwiny Rys-Ferens



Właściwa relacja głowy i szyi w stosunku do całego ciała jest naczelnym czynnikiem w zachowaniu prawidłowej postawy. Dynamiczny

Wyprostuj się!

związek między szyją a głową a resztą ciała, przy przyjmowaniu różnych pozycji zapewnia prawidłowe i skoordynowane postępowanie się naszym organizmem.

Gimnastyka metodą Aleksandra koncentruje się na nauce lepszego, pełniejszego wykorzystania możliwości swojego ciała. Sztuki tej możemy nauczyć się poprzez zrozumienie wzajemnych zależności między poszczególnymi partiami organizmu. Głowa, szyja, tułów tworzą delikatne połączenie i określają wygląd naszej sylwetki. Utrzymanie balansu głowy i szyi w stosunku do reszty ciała z

racji ewolucji postawy dwunożnej, dało człowiekowi większe możliwości niż innym ssakom. Zwróćmy uwagę jak poruszają się zwierzęta: najpierw „idzie” głowa, która prowadzi resztę ciała. Ludzie, których spotykamy na ulicy mają coś z tym wspólnego. Często również pierwsza sunie głowa, a za nią - niestety - sylwetka. Zapominamy o tym, że człowiek używa tylko dwóch kończyn i ciężar ciała należy rozkładać równomiernie. Głowa prowadząc ciało powinna dążyć ku górze, a więc wyprostuj się!

Niewłaściwa sylwetka wpływa ujemnie na cały organizm. Nie pozwala na pełne wykorzystanie możliwości psychofizycznych człowieka. Kiedy osiąga się właściwą równowagę - ruchy stają się łatwiejsze, lżej i bardziej rytmicznie oddychamy. Systematyczna gimnastyka wydłuża skurczone zwykle mięśnie kręgosłupa - co powoduje lepszy balans w zachowaniu postawy antygravitacyjnej. Kiedy mięśnie znajdują się w równowadze znika nacisk na krążki międzykręgosłupowe, a to właśnie wywołuje uczucie lekkości ruchów i zapobiega powstawaniu zwyrodnień stawowych.

Erwina Rys-Ferens

Widziane z okna

Za oknem wyje karetka. Dźwięk przybliża się. Tak, to do naszego bloku. Zakreśliła w uliczkę, lecz dalej ani rusz. Wjazd przed budynek strzeże solidna zapora a tam, gdzie można by się przemknąć przez chodnik, wyrasta metalowy słup. Sanitariusz i lekarz brną przez błoto, poszukują wzrokiem wejścia do klatki schodowej. Chyba znaleźli, bo znikają wewnątrz. Po chwili sanitariusz wybiega i targa ze środka ambulansu nosze. Drzwi otwierają się. Lekarz i jacyś ludzie z trudem prowadzą ledwo trzymającą się na nogach kobietę. Mam nadzieję, że to nie zawał, bo te kilka kroków może mocno jej zaszkodzić. Karetka wyjąc odjeżdża. Za kilka minut rozejdą się również przypadkowi gapie. Poznaje jednego z nich. To pan z klatki obok. Kiwa głową i o czymś peroruje. A może...

Tematem jego wypowiedzi, której przez zamknięte okno nie słyszę, na pewno nie jest sprawa ograniczenia wjazdów na niektóre osiedlowe podwórka. Bo przecież kto by wygadywał na samego siebie? A miałby ów jegośność sporo do powiedzenia.

Jest jednym z tych, przez których musiano ograniczyć nasze podwórka barierkami „antysamochodowymi” i metalowymi słupkami. Mimo istnienia wewnętrznych parkingów i dzikich miejsc postoju co dnia „cumował” swój smrodliwo-warczący krążownik szos naprzeciw naszych okien. Nie on jeden zresztą.

Nie pomagało nic - ani prośby, ani groźby. Warkot silników i odór spalin stał się czasem nie do zniesienia.

Nareszcie spokój !

Często zza ściany dobiegał mnie suchy kaszel pani Zosi - sąsiadki cierpiącej na astmę. Soboty i niedziele miała „z głowy”. Smród wwiercał się w powietrze niczym jad w ofiarę. Wreszcie nie wytrzymał. Ktoś komuś porysował karoserię. Ktoś na kogoś nawrzeszczał. W końcu administracja zarządziła odcięcie podwórka od przysiedlowej uliczki. Nareszcie mieliśmy spokój. Tyle, że zaczęły się kłopoty z dojazdami karetek, straży pożarnej (był na szczęście tylko jeden mały pożar) i samochodów przeprowadzkowych. Wszyscy musieliśmy wziąć udział w akcji odpowiedzialności zbiorowej. Argumenty w rodzaju: - No, a gdzie mamy

parkować? - Wydawały się co najmniej śmieszne. Na osiedlu mieszka kilkaset rodzin. Samochód ma co dwudziesta, trzydziesta - tak na oko. Reszta musiała dostosowywać się do ich potrzeb i interesów.

Tak sobie myślę, że każda ze stron ma rację. Ale - niestety - w tym przypadku musi decydować interes większości. Jeśli chcemy mieć chociaż ociupinę wewnątrzsiedlowej zieleni, chociaż sobotnio-niedzielny

spokój, chociaż trochę świeższego, niż na wielkomiejskich skrzyżowaniach powietrza, musimy o to zadbać. Inaczej nasze dzieciaki nadal będą miały szare twarze, emeryci brak miejsc do wypoczynku, bo jeśli ktoś stale puszcza ci spaliny w nos - trudno nawet wyjść z domu a co dopiero usiąść na ławeczce pod blokiem...

Wieczorem dowiedziałam się, że kobieta zabrana przez karetkę jest siostrą owego pana z klatki obok, który wbrew zakazom ciągle parkował pod naszymi oknami. Cóż, świat kręci się w kółko. Może być tak, że wszystko co zrobimy innym, pewnego dnia obróci się przeciw nam samym. Co jeszcze dodać? A może „kochaj bliźniego jak siebie samego...”

Sąsiadka

Ze sklepu natury

Podłonięcia tego, co nosiliśmy przez całą zimę pod spodniami, pończochami, skarpetkami. Grube zimowe buty zrobiły swoje. Nasze stopy są zmęczone, obrzmiałe, otarte. Pięty szare, paznokcie kruche. Cóż, zawinił brak witamin i dostępu powietrza.

Nim pokażemy światu nasze nogi (a dotyczy to głównie pań), zastanówmy się, jak je wspomóc, by nie wysiadły już na progę wiosny. Pierwsze, to częstsze, niżli zimą, mycie. Lecz sama woda tu nie wystarczy. Radzę też zarzucić używanie mydeł toaletowych.

Zaledwie jedno na kilkanaście prawdziwie zmięczy wodę a co za tym idzie, skórę stóp, głównie pięty i podeszwy.

Najlepszym sposobem jest znane jak świat długi i szeroki moczenie nóg. Robimy to w misce z

Buty z nóg

ciepłą wodą, do której wrzucamy garść szarej soli kuchennej lub uzdrowiskowej; ciechocińskiej, iwonickiej, bocheńskiej. Do mycia używamy również szarego mydła, które doskonale wodę przygotowuje. Po kwadransie wodnej kąpeli wystarczy pumeks, by zetrzeć zgrubienia.

Dodatkowo raz na kilka dni wymoczmy stopy w wywarze z ziemniaczanych obierek. Ludzie o skórze jeszcze młodej mogą wywar zastąpić krochmalem. Stopy dotknięte otarciami, grzybicami, wypryskami dobrze jest moczyć w naparach z: siemienia lnianego, lipy, rumianku, szalwi. Już po wszystkim, kiedy skóra przeschnie, posmarujmy ją grubszą warstwą kremu witaminowego (np. z wit. A), nawilżającego albo po prostu takiego, na którym widnieje etykieta; „do stóp”.

Aha, i jeszcze sprawa witamin. Nie muszą przekonywać, jaki mają wpływ na stan skóry. Łykajmy więc: A, B, C, D, E...

Anna Zuza

Czy wiesz, że...

Jeśli Twoje dziecko jest rozdrażnione, ma kłopoty z koncentracją uwagi, źle zasypia i budzi się w nocy - wszystkimu może być winien niedobór magnezu. Można sytuację ratować przez podawanie większej ilości mleka i jego przetworów albo przy pomocy dobrych preparatów magnezowych. W aptekach jest ich sporo, np. Asmag czy Lakto-mag.

☆☆☆

Jesteś zaziębiony i czujesz, że za chwilę grypa rzuci Cię do łóżka. Co robić? Pij więcej soków warzywnych i owocowych. Zmniejsz spożycie chleba, bułek i przetworów mlecznych, zażywaj regularnie zwiększone dawki witamin C i A. Ubieraj się ciepło, nie zapominając o czapkach i szalach. A przede wszystkim dbaj, by powietrze w domu było wilgotne.

☆☆☆

Czosnek znamy doskonale. Jest naturalnym, świetnym antybiotykiem. Ale nie wszyscy wiedzą że zapobiega męczącemu biegunkom i chorobom jelit, bowiem unieszkodliwia bakterie gnilne. Poprawia przez to zdecydowanie pracę wątroby. Obniża ciśnienie krwi i rozrzedza ją - co pomaga w przypadku miażdżycy. Ale uwaga! - chorzy na nerki, wrzody żołądka i niedociśnienie powinni jeść to cudowne warzywo z dużą ostrożnością. Najwyżej ząbek do dwóch dziennie.

☆☆☆

Nie martw się, jeśli raz w miesiącu masz „dziką” ochotę na słodycze. Zauważ, że dzieje się to w czasie przedmiesiączką. Po jej ustaniu możesz - dla odmiany - czuć nawet niechęć do rzeczy słodkich. Oba te stany są jak najbardziej normalne.

☆☆☆

Kukurudza nie znosi się z cukrem. Jest fatalnie przyswajalna przez organizm. Toteż unikajmy (mimo zachęt reklamowych) słodkich płatków kukurydzianych, kukurydzy w czekoladzie itp.

Bielański Ośrodek Kultury

W listopadzie br. Bielański Ośrodek Kultury powinien obchodzić 40-lecie. Tak wynika z dokumentów odszukanych przez p.o. dyrektora Mariolę Góralską. Decyzją prezydium ówczesnej Rady Narodowej, w 1956 r. powołano Dom Kultury na Bielanych i Powiślu. W obecnej siedzibie, przy ul. Goldoniego na osiedlu Wawrzyszew, placówka funkcjonuje od grudnia 1979 r. Nosiła wtedy nazwę Dzielnicowe Centrum Kultury Robotniczej.

- To był dobry pomysł. W tej okolicy nie było nawet kawiarni - wspomina Halina Karbowski-Szerszeń, dyrektor DCKR. - Wszystko co się robiło, ludzie przyjmowali chętnie. Fundusz Rozwoju Kultury zabezpieczał wszelkie potrzeby. Później nadzór przejęła Dzielnicowa Rada Narodowa i trzeba było dopominać się o pie-

zeum Żoliborskie. W 1993 r. w drodze konkursu dyrektorem został Marian Zabiegałowski. Od stycznia 1994 r. placówka pod nazwą Dzielnicowy Ośrodek Kultury była - jak w tytule sztuki Carla Goldoniego - „Sługą dwóch panów”: Dzielnicy Żoliborz i Gminy Bielany. Od września 1995 r. stała się Bielańskim Oś-

ściowe oraz stałe zajęcia specjalistyczne. W pierwszej grupie są różnorodne „Dni”: Dziecka, Babcy, Muzyki, Gwiazdka itp. 260 osób systematycznie korzysta z księgozbioru punktu bibliotecznego prowadzonego przez Alinę Dmoch. Działa pracownia komputera, siłownia, a dla pań (również wcześniej urodzonych) gimnastyka i aerobik. Najbardziej rozwijają się zajęcia muzyczne pod kierunkiem Krystyny Zaremby, plastyczne prowadzone przez Danutę Lużyk i taneczne Grażyny Borowieckiej. Od września ub. roku działa grupa teatralna. Systematycznie odbywają się spotka-

Ginter, Andrzeja Zaniewskiego, a ostatnio Danutę Kwapiszewską. Ubiegłoroczny budżet BOK zamknął się kwotą 307 tysięcy zł. Placówka utrzymuje się z dotacji, darowizn i dochodów własnych, na które składają się opłaty za zajęcia stałe, organizowanie imprez zleconych i bilety na koncerty. Opłata za naukę języka angielskiego za pół roku wynosi 120 zł, tyle samo kosztuje 32-godzinny kurs komputerowy (dla dzieci 25 zł za miesiąc). Inne opłaty miesięczne: plastyka 15 zł, taniec 25 zł, aerobik 24 zł, karnet na siłownię 30 zł, gitara 13 zł/godz. i warcaby - bezpłatne.



Pawilon przy ul. Goldoniego 1. Na parterze budynku mieści się Bielański Ośrodek Kultury

niądze. Kultura z przydomkiem „robotnicza” dziwiła wielu ludzi, m. in. dziennikarza „Polityki” Stanisława Podemskiego. Do Centrum wszyscy mieli wstęp. Szczególną opieką otoczeni byli twórcy amatorzy. Spotykali się u nas członkowie Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Odbywały się wystawy prac plastycznych i wieczory poetyckie. Prowadziliśmy zajęcia dla dzieci. W niedzielę przyjeżdżał teatrzyk ze spektaklami dla najmłodszych.

Pod presją środowiska zaproponowałam zmianę nazwy placówki. Od 1987 r. stała się Dzielnicowym Domem Kultury na Goldoniego, którego pieczy powierzono kluby, świetlice i Mu-

rodkiem Kultury. Zgodnie ze statutem uchwalonym przez Radę Gminy Bielany, jest zakładem budżetowym, prowadzącym działalność dla dzieci, młodzieży i - jako jedyna placówka gminy - dorosłych.

- Staramy się we własnym zakresie tworzyć profesjonalne zjawiska artystyczne - mówi M. Góralska. - Naszym zadaniem jest także inspirowanie środowisk dotychczas nie zainteresowanych. Nowa dziedzina, którą w różnych formach będziemy się zajmować, to ekologia. Mamy już Klub Młodego Ekologa. Wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 332 organizujemy konkurs ekologiczny. Działalność BOK można z grubsza podzielić na imprezy okoliczno-

nia integracyjne. Regularnie spotykają się seniorzy z XIII Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Od niedawna działa Klub Rozwoju Osobowości.

Kontynuowane są spotkania Klubu Środowisk Twórczych, zainicjowane przez Alinę Janowską-Zabłocką. „To dobre miejsce na sztukę”, powiedziała występująca tu Wanda Warska. Można było zobaczyć i usłyszeć m. in. Krystynę Sienkiewicz, Marię

Bielański Ośrodek Kultury zajmuje 650 m kw. w pawilonie WSM przy ul. Goldoniego 1. Ma kilka wielofunkcyjnych sal; największa, widowiskowa, może pomieścić 120 osób. Jej rozbudowę planowano od dawna. Nadzieje ożyły po spotkaniu kierownictwa osiedla Wawrzyszew, kierownictwa BOK i wydziału inwestycyjnego Gminy Bielany. Administracja osiedla okazała dużą pomoc w czasie remontu przed trzema laty. Pomogła w instalowaniu urządzeń, dzięki którym jest ciepło nawet w srogie mrozy.

Z tegorocznej „Zimy w mieście” korzystało w BOK codziennie 80-90 dzieci. Zaczęły się już przygotowania do Bielańskich Dni Kultury.

ZK



Tańczą dzieci z Bielańskiego Ośrodka Kultury na Goldoniego 1

ZAWSZE BLISKA SERCU

ROZMOWA Z MARIANEM GORTATEM – JEDNYM Z NAJSTARSZYCH DZIAŁACZY W S M

● Przez wiele długich lat w niezmiernie aktywny sposób przyczyniał się pan do rozwoju naszej Spółdzielni, był pan z nią w dobrych i złych chwilach. Czy może pan przypomnieć główne elementy swego samorządowego curriculum vitae?

– To prawda, że działalność w organach samorządowych Spółdzielni podjąłem bardzo dawno temu. W 1960 r. zostałem wybrany członkiem Komitetu Kolonijnego nr 1 na ówczesnym Żoliborzu II. Pełniłem tę funkcję przez 27 lat, co dało mi wiele satysfakcji. W latach 1964-1966 byłem przewodniczącym komisji rozjemczo - dyscyplinarnej Rady Osiedla Żoliborz II, zaś od 1966 r. do schyłku lat osiemdziesiątych pełniłem nieprzerwanie funkcję delegata na Walne Zgromadzenie Delegatów. To mój drugi rekord samorządowy. W okresie 1972-1983 r. byłem członkiem społecznej komisji mieszkaniowej, a w latach 1973-1975 także wiceprzewodniczącym Sądu Koleżeńskiego WSM. Od tego momentu zostałem również członkiem Rady Nadzorczej, pełniąc tę zaszczytną funkcję aż do schyłku lat osiemdziesiątych. W latach 1983-1987 kierowałem pracami komisji członkowsko - mieszkaniowej Rady Nadzorczej jako jej przewodniczący.

● Przez 30 lat poświęcał pan swój czas, energię i dobrą wolę dla dobra Spółdzielni. Pełniąc tak różnorodne funkcje w jej organach, miał pan wgląd we wszystkie najważniejsze problemy, które trapiły ją na przestrzeni tak długiego czasu. Jakie były pańskie doświadczenia w tym względzie?

– Miałem okazję pracować społecznie w Spółdzielni na różnych szczeblach jej wewnętrznej struktury. Z jednej strony działałem w komitecie kolonijnym, a także w radzie osiedla, a więc na poziomie podstawowym, mając bliski kontakt z mieszkańcami jednego z najstarszych osiedli WSM - Żoliborza II. Na tym właśnie poziomie zbiegają się najrozmaitsze, prozaiczne w swej codzienności, lecz równocześnie nader ważne dla członków Spółdzielni problemy lokalowe, zaopatrzeniowe, komunikacyjne, kulturalne, społeczne i sąsiedzkie. Bez ich znajomości trudno jest w ogóle mówić o tym, czym żyją na co dzień mieszkańcy WSM. Równocześnie otrzymałem szansę zasiadania w najwyższych gremiach Spółdzielni - Walnym Zgromadzeniu Delegatów i Radzie Nadzorczej. W tej roli mogłem przyjrzeć się głównym problemom i dylematom całej Spółdzielni, w jej wymiarze globalnym, a nie tylko osiedlowym. Udział w rozwiązywaniu tych problemów był dla mnie niezwykle frapujący, choć dostarczał mi też wielu zgryzot.

● W okresie pańskiej aktywnej działalności samorządowej Spółdzielnia przeżywała różne koleje losu. Jak mógłby je pan ocenić z dzisiejszej perspektywy czasu?

– U zarania mej działalności na początku lat sześćdziesiątych WSM weszła w okres odnowy po czasach zastoju i marazmu w poprzedniej dekadzie. Był on spowodowany polityką ówczesnych władz wobec spółdzielczości mieszkaniowej, która traktowana była przez nie w mało przychylny sposób. Rodzącą się szansę odnowy witałem z wielką satysfakcją, licząc na dynamiczny rozwój WSM. Istotnie, Spółdzielnia zaczęła rozszerzać swą ekspansję, broniąc skutecznie interesów członków - mieszkańców jej coraz liczniejszych osiedli. W tym czasie na mapie WSM pojawiły się nowe zespoły mieszkaniowe, zaczęły działać organy samorządowe w nowych osiedlach, kształtowały się kadry młodych działaczy samorządowych, którzy chcieli się przyczynić do rozwoju i pomyślności WSM. Potem przysły jednak lata znacznie trudniejsze, które trwały w istocie rzeczy do końca mej działalności samorządowej. Polityka władz państwowych znów przestała sprzyjać rozwojowi spółdzielczości mieszkaniowej, gdyż dążono do jej centralizacji i poddania pod ściślejszą kontrolę, co w efekcie oznaczało ograniczanie autonomii samorządowej. Warunki funkcjonowania WSM uległy znacznemu pogorszeniu, a tempo budownictwa mieszkaniowego wydatnie spadło. W dekadzie lat osiemdziesiątych zaznaczył się wyraźny regres w tym zakresie. W rezultacie liczba członków oczekujących na własne lokale mieszkalne przekroczyła poziom 7 tysięcy! Sprawy te były mi doskonale znane, byłem przecież w tym czasie przewodniczącym komisji członkowsko - mieszkaniowej Rady Nadzorczej, której najważniejszym zadaniem było rozwiązanie kwestii „mieszkaniowego głodu” w WSM. Mimo wielkich wysiłków Zarządu i Rady Nadzorczej trudności tych nie udało się skutecznie przełamać.

● Tymczasem w Polsce doszło do zalamania się dotychczasowego systemu społeczno - politycznego i nadszedł okres „wilczego kapitalizmu”. Wkraczając w ten nowy etap swej historii WSM znalazła się w obliczu groźby wewnętrznego rozpadu, a pan podjął decyzję o wycofaniu się z czynnej działalności samorządowej...

– Doszedłem do wniosku, że czas już odpocząć po wielu latach intensywnej pracy na rzecz Spółdzielni. Byłem zresztą pod wrażeniem zachodzących zmian i obawiałem się, że obserwuję upadek WSM. Po odłączeniu się od niej Żoliborza I, a

następnie Chomiczówki dostrzegałem silne tendencje odśrodkowe w innych osiedlach, co mogło prowadzić do całkowitego rozkładu WSM. Do tego w najwyższych jej organach pojawili się nowi działacze, których stosunek do Spółdzielni oraz przyjęty styl pracy nie odpowiadał mi. Zamiast troski o pomyślność i dobro WSM wykazywali oni zainteresowanie wyłącznie własnymi sprawami, walcząc zawzięcie o stołki i osobiste pozycje w samorządowych organach Spółdzielni. Nie kryję też gorzkiej refleksji, gdyż przez lata pracy dla WSM kierowałem się zupełnie innym nastawieniem do spraw spółdzielczych, a współpracujący ze mną działacze samorządowi hołdowali takim samym poglądom, bacząc przede wszystkim na to, co jest dobre dla ogółu naszej żoliborskiej społeczności spółdzielczej.

● Na szczęście jednak WSM nie rozpadła się na kilka mniejszych części i pod berłem aktualnego prezesa, pani mgr Kazimierzy Szerszeniewskiej, przetrwała najtrudniejszy okres zachowując większość dotychczasowych pozycji. W tym roku przypada 75. rocznica powstania Spółdzielni, co jest faktem bez precedensu w historii polskiej spółdzielczości mieszkaniowej. Jakie myśli i wrażenia wiąże pan z tym szacownym jubileuszem ukochanej WSM?

– Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym podkreślić, iż obecną panią prezes znam niemal od początku jej pracy w Spółdzielni. Pamiętam ją z czasów, gdy była szefową osiedla Żoliborz I i zyskiwała sobie bardzo pochlebne opinie na temat swej pracy. Kiedy jednak objęła stanowisko prezesa WSM, nie byłem pewny, czy da sobie radę w niezmiernie trudnej sytuacji, z jaką wówczas się zetknęła. Zdawałem sobie bowiem doskonałe sprawę z tego, przed jakimi wyzwaniem i zagrożeniami stanęła Spółdzielnia w początkach lat dziewięćdziesiątych. Z przyjemnością więc stwierdziłem, że jako kolejny sternik naszej spółdzielczej nawy okazała się właściwą osobą na tym ważnym stanowisku.

Jeśli zaś chodzi o jubileusz WSM, to oczywiście powitam go ze wzruszeniem i głęboką satysfakcją. Spółdzielnia przetrwała wszystkie burze i zakręty. Nadal działa i żyje. Zawsze była bliska memu sercu i te uczucia nie uległy do dziś żadnej zmianie. Żywię nadzieję, że będzie się nadal rozwijać i kroczyć drogą wytyczoną przez jej kolejnych prezesów i zastępy działaczy samorządowych różnych generacji. To moje niezmiennie życzenie pod jej adresem. Przez całe życie hołdowałem postawie umiarkowanego optymizmu i dziś, gdy myślę o drodze, jaką przeszła WSM, w dalszym ciągu pozostaję wierny temu nastawieniu. Wierzę gorąco, że wyjdzie obronną ręką ze wszystkich trudności i będzie podtrzymywać wspaniałe tradycje uformowane w pierwszym ćwierćwieczu obecnego stulecia.

Rozmawiał Marek J. Malinowski

HOROSKOP

mówią

o Tobie...

WODNIK (21.I. - 18.II.)

Wprawdzie filozofowie nie uzgodnili jeszcze czy lepiej jest mieć czy być, ale Ty nie będziesz miał podobnych rozterek. Okoliczności życiowe sprawią, że zechcesz zdecydowanie „być”, w pełnym wymiarze człowieczeństwa. Pomoc innym masz niemal zakodowaną i dlatego o wiele łatwiej przyjdzie Ci zrezygnować z własnych korzyści czym zaskarbisz sobie dożgonną wdzięczność. Mimo zdecydowanego nastawienia na bycie nie ominą Cię sprawy finansów i chyba w nagrodę za Twoją postawę tyczyć one będą konkretnego wzrostu dochodów.

RYBY (19.II. - 20.III.)

Znasz zapewne myśl Iuvenalisa „mens sana in corpore sano”, co tłumaczy się „w zdrowym ciele zdrowy duch” i byłoby dobrze gdybyś droga Rybo zechciała przyjąć ją za swą maksymę. Nim więc zaprzędziesz się do kieratu obowiązków postaraj się na tyle wzmocnić swą odporność fizyczną, by podolać wszystkiemu bez poważniejszych strat, bo tylko wtedy będziesz mogła cieszyć się sukcesem i podejmować kolejne próby zmiany swego życia. Bardzo interesujący miesiąc dla Ryb, które nie mogąc doczekać się maja zaangażują się uczuciowo już teraz.

BARAN (21.III. - 20.IV.)

Już Owidiusz twierdził, że kropla drąży kamień nie siłą, lecz częstym spadaniem i nie masz powodów do jakichś gwałtownych reakcji, decyzji. Cierpliwością działasz na pewno o wiele więcej, a przy okazji zaoszczędzisz trochę nerwów. Twoje nadzieje na radykalną odmianę statusu materialnego, niestety, nie spełnią się. Możesz jednak być pewny, że jest to jedynie niewielkie przesunięcie w czasie. Nie lekceważ żadnych dolegliwości zdrowotnych i koniecznie znajdź czas na wizytę u lekarza.

BYK (21.IV. - 21.V.)

Czy pomyślałeś Byku, że wkoło Ciebie zaczyna działać się coś niedobrego? Chyba zauważasz, że masz coraz mniej przychylnych sobie ludzi, a i krąg towarzyski jakby ciut się zacieśnił. Musisz coś z tym zrobić. A najlepiej rachunek sumienia i to bez taryfy ulgowej dla siebie. Wchodzisz w ciekawy okres swego życia i szkoda byłoby zaczynać ten bieg do sukcesu od falstartu. Kłopoty finansowe stały się chyba Twoją specjalnością, bo i w tym miesiącu będą Ci, niestety, towarzyszyły choć w trochę mniejszym nasileniu.

BLIŹNIĘTA (22.V. - 21.VI.)

Wprawdzie „errare humanum est”, czyli „błądzenie jest rzeczą ludzką”, ale czy nie za wiele tych błędów popełniłeś Bliźniaku w ostatnim czasie. Chyba nadio ulegasz emocjom i bierzesz zbyt poważnie wszystko co usłyszysz (nie tylko o sobie). Koniecznie ustal własną skalę ważności problemów, z którymi przyjdzie Ci się zmagać, gdyż w przeciwnym razie zużyjesz cały zapas energii na sprawy błahe i w gruncie rzeczy niewarte aż takiego zainteresowania. Pamiętaj, że nikt i nic nie jest naszym wrogiem w takim stopniu jak urażona fałszywa ambicja.

RAK (22.VI. - 22.VII.)

Mniej mów, a więcej rób, bo oceniany będziesz na podstawie wykonanego dzieła, a nie podług ilości wypowiedzianych o nim słów. Wzięteś na siebie zbyt wiele obowiązków i czas najwyższy powiedzieć to sobie i spróbować wycofać się z niektórych z nich. Trwanie w obecnym układzie może srodze zemścić się na Twoim zdrowiu, a wtedy na wszystko będzie już za późno. W tym miesiącu czeka Cię dość trudna rozmowa z kimś, kto nie wywiązał się z zobowiązań wobec Ciebie i zdobądź się wreszcie na położenie kresu temu wyzykiwaniu Cię.

LEW (23.VII. - 23.VIII.)

Jesteś osobowością wybitną, ale to wcale nie znaczy, że ze wszystkimi problemami musisz radzić sobie sam, bo jak mówi stare przysłowie - co dwie głowy, to nie jedna. Postaraj się jednak, by partner nie stał się jedynie wykonawcą Twoich pomysłów, choćbyś nawet miał wrażenie, że są one najlepsze. Odrobina dyplomacji jeszcze nikomu nie zaszkodziła, tak samo jak wysłuchanie dobrej rady. Zdrowie w normie, choć pod koniec miesiąca mogą dać o sobie znać stare, zaniedbane dolegliwości. Finanse dalekie od potrzeb.

PANNA 24.VIII. - 22.IX.)

Cicero powiedział kiedyś, że rozmyślanie o przyszłych nieszczęściach łagodzi je, gdy nadejdą i miał zapewne na myśli zdarczenia lżejszego kalibru, bowiem wiadomym jest, że niektóre złe wróżby mają moc samosprawdzania się. Unikaj czarownictwa i wymyślenia kłopotów, a na pewno nie spotkasz ich na swej drodze. Miesiąc generalnie pomyślny (pod każdym względem), a najwięcej satysfakcji przyniesie Ci odnowienie kontaktów towarzyskich z kimś, na kim bardzo Ci kiedyś zależało. Niewielki przyływ dodatkowej gotówki.

WAGA (23.IX. - 23.X.)

Chyba nadużywasz cierpliwości Losu lekce sobie wążąc obowiązki. Czyżbyś postanowił sprawdzić na własnej skórze, jak daleko można się posunąć w drażnieniu pracodawcy, rodziny? Zabawa ta jest na pewno ekscytująca, ale może okazać się brzemienna w skutkach, a więc daj sobie z nią spokój. W najbliższych tygodniach możesz liczyć na wiele ciekawych propozycji i tylko od Ciebie zależy czy je wykorzystasz i wpłyniesz na stan swego posiadania, zasobność portfela. Nie igraj też z miłością.

SKORPION (24.X. - 22.XI.)

W tym miesiącu Twoje życie będzie prawdziwą karuzelą zdarzeń i wrażeń. Aby nie eskalować ewentualnych niedobrych skutków podejmowanych działań musisz uzbroić się w cierpliwość i podchodzić do każdej sprawy z podwójnym dystansem. Za około dwa tygodnie możesz spodziewać się interesującej propozycji zawodowej, która tylko z pozoru będzie z gatunku zwyczajnych. Sporo wydatków i być może zostaniesz zmuszony do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki. W uczuciach spore ocieplenie.

STRZELEC (23.XI. - 21.XII.)

W pierwszych dwu tygodniach przyjdzie Ci rozprawiać się ze starymi problemami, sprawami. Staraj się uporać z nimi na tyle wcześniej, byś mógł przystąpić do rozwiązywania nowych zagadnień bez konieczności oglądania się z obawą za siebie. Kłopoty zdrowotne członka rodziny wymagać będą zdecydowanej interwencji. Nie szczędź sił i środków na doprowadzenie atmosfery w domu do stanu normalności. Będzie to trudny miesiąc, ale nie zdarzy się nic wybitnie niepomyślnego i dlatego nie trać nadziei i pogody ducha.

KOZIOROŻEC (22.XII. - 20.I.)

Obowiązki związane z koniecznością zapewnienia sobie i rodzinie godziwych warunków egzystencji pochłoną Cię bez reszty. Będą to tygodnie szczególnie pomyślne właśnie dla pomnażania dochodów, a także dla nawiązywania korzystnych układów towarzysko-zawodowych. Nie zapominaj jednak, że rodzinie do szczęścia są potrzebne nie tylko pieniądze, ale również Twoja obecność i zainteresowanie ich sprawami. Mimo nawału obowiązków znajdź trochę czasu na jakieś wspólne wyjście oraz na uzupełnienie wiadomości zawodowych.

W gwiazdy patrzyła Halina Radził

Młodzieżowy Dom Kultury

Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Andersena działa w osiedlu Wawrzyszew od siedemnastu lat. Dwie jego filie, przy Gdańskiej i Elbląskiej, znalazły się poza obecnymi granicami Bielani. Dom ma 1288 stałych uczestników zajęć, prowadzonych w 73 kołach i zespołach. Do ich dyspozycji jest 6 sal o łącznej powierzchni 367 m kw.; w największej może się zmieścić 120 osób. Jest zaplecze socjalne z mikroskopijną kuchenką.

MDK jest placówką gminy, pod merytorycznym nadzorem kuratorium. Od początku kieruje nią mgr **Maria Gwizdak**.

- Jako placówka wychowania pozaszkolnego organizujemy czas wolny dzieciom i młodzieży. Przychodzą do nas wtedy, gdy dzieje się coś ciekawego. Możemy poszczycić się kadrą w pełni fachową, a zarazem życzliwą dzieciom i dyspozycyjną. Tu nie da się pracować według godzin „od-do”. Warsztaty malarskie prowadzi **Teresa Rafalska**, zajęcia umuzykalniające dla dzieci i warsztaty dla nauczycieli - **Tadeusz Pabisiak**, klub ogólnorozwojowy dla 5-6-latków - **Krystyna Kuflikowska**, gry dramatyczne dla młodzieży - **Lidia Rybotycka**. Działają też kluby: turystyczno-krajoznawczy i miłośników matematyki, a od niedawna - szkoła tańca towarzyskiego. Wizytówką MDK jest Dziewczęcy Chór „Wiwat” pod dyrekcją **Alicji Mossakowskiej**, znany także poza granicami kraju. W MDK działa też pierwszy w Polsce „Klub Wspaniałych”, skupiający uczestników I i II edycji konkursu „Ośmiu wspaniałych”. Ważne miejsce w działalności

MDK zajmuje harcerstwo. Ma tu siedzibę szczerp 423 WDHiz: 3 drużyny zuchowe, 8 harcerskich i jedna ponadpodstawowa.

- Uharcerzonych zostało wiele osób z kadry - mówi harcmistrz **Bożenna Strzałkowska**, komendant Szczepu i zastępca dyrektora MDK. - Bardzo szybko wtopiliśmy się w środowisko osiedla. Przystaliśmy tu z małego pomieszczenia przy ul. Gdańskiej. Pracujemy na zasadzie otwartych drzwi. Współpracujemy z **Domem Dziecka** przy alei Zjednoczenia. Prowadzimy tam zajęcia, a wychowankowie korzystają z zajęć u nas. Bardzo dobrze układa

się współpraca z Radą Osiedla i administracją. Są otwarci na nasze prośby. Pomagają opiekować się dziećmi i w sprawach finansowych. Czujemy dużą życzliwość i zaufanie rodziców.

Dla ogółu dzieci dział imprez przygotowuje propozycje, włączone do kalendarza imprez osiedla i Gminy Bielany. Co roku organizowane są akcje „Lato” i „Zima w mieście”, oraz wyjazdy. W br. na zimowisko wyjechało 177 dzieci. W czasie „Zimy” codziennie przychodziło ponad 300 dzieci, a 120 korzystało z posiłków. Wszystkie imprezy, także wycieczki i biwaki są bezpłatne. Opłaty za udział w zajęciach wynoszą od 8-15 zł miesięcznie.

- Stałą troską moją i rady pedagogicznej jest to, by MDK był placówką na miarę potrzeb - wieku XX i... dalej - mówi pani dyrektor **M. Gwizdak**. - Staramy się wybierać kierunki, w których jesteśmy silni kadrowo i możemy sprostać oczekiwaniom. Mamy doposażoną pracownię muzyczną, dobrą bazę do turystyki i bogaty warsztat pracy w dziedzinie malarstwa.

Młodzieżowy Dom Kultury zadomowił się na Wawrzyszewie pod dawną nazwą „Zoliborz”. Teraz trzeba myśleć o aktualnej nazwie, sympatycznej dla dzieci. Być może, ogłoszony zostanie konkurs na patrona.

Z.K.



Chór „Wiwat” w czasie ubiegłorocznego konkursu w Bydgoszczy

W klubie „Zatrasie”

Zimowa frajda

Ucihła wesoła wrzawa dziecięcych głosów w klubie „Zatrasie”. Nie widać i nie słychać dzieci na spacerach, saneczek, kuligów, a na śniegu kolorowych czapeczek, szalczków i kurtek. Wiadomo. Skończyły się ferie zimowe i dzieci powróciły do szkół.

Ferie - to ogromna frajda dla dzieci, ale też kłopot dla pracujących rodziców, jeśli nie mogą zapewnić dziecku opieki w czasie swej nieobecności.

Komisja Społeczno-Oświatowa w Osiedlu Zoliborz IV uważa, że to właśnie do jej obowiązków należy zorganizowanie „Zimy w mieście”. Przewodniczącą komisji **Henryk Zatyka** nie szczędził starań ani własnego czasu aby zdobyć sponsorów, którzy finansowo pomogli w tej akcji. I tak Urząd Dzielni-

cy Zoliborz pokrył koszty wycieczek, imprez artystycznych, materiałów metodycznych i pomocniczych, koszt wejściówek na basen, biletów do teatru, szkoleń komunikacyjnych oraz koszty osobowe. Dzielnicowy Ośrodek Pomocy Społecznej opłacił gorące napoje i trzydniowe obiady. „Zoliborek” dał 2 imprezy gratis, a firma „Danone” podarowała jogurty. Natomiast klub „Zatrasie” udośćpełnił cały lokal wraz z pomieszczeniem do gier komputerowych i urządzeń zabawowych. Codziennie przychodziło tu około 80 dzieci.

W rezultacie tych wspólnych starań dzieci w czasie ferii nie mogły narzekać na nudę. Niezależnie od gier i zabaw świetlicowych, zajęć plasty-

cznych, projekcji filmów wideo i konkursów rysunkowych zorganizowano autokarową wycieczkę szlakiem królewskim, zwiedzanie Zamku Królewskiego, imprezy w „Zoliborku”, „Cyrk na wesoło”, „Tarapaty Agaty”, dwukrotnie kulig sania-

mi po osiedlu, „wychowanie komunikacyjne”, „warsztaty ekspresji twórczej” oraz bale karnawałowe. Obiady dzieci jadły w restauracji „Rudawka”, a wszystko, oczywiście, odbywało się pod czujnym okiem wychowawców.

Powiedział Bartek

Starym polskim obyczajom stało się zadość. 15 lutego tj. w tłusty czwartek kombatanci z Koła Nr 4 ZKRPIBWP (Zatrasie, Rudawka, Sady Żoliborskie i część Piasków) oraz emeryci i renciści z Koła Nr 7 (Zatrasie, Rudawka) spotkali się w Klubie „Zatrasie” na koncercie.

Tym razem - na wcześniejsze prośby stałych bywalców - naszych kombatantów zabawiali: Ewa Dobosz, Wojciech Machnicki, To-

masz Rymarz oraz akompaniator. Były piosenki, anegdoty, humor... barwny, soczysty, żywiołowy, niepowtarzalny lwowski folklor. A po koncercie wszyscy przeszli do drugiej sali, gdzie na stołach czekała na nich herbata, a w drzwiach - kombatanci i emerytki częstowali gości świeżutkimi, pachnącymi paczkami. W żadnym innym dniu paczki nie smakują tak bardzo, jak w tłusty czwartek.

Irena Chmielewska

- ◆ poleca ➔ otwarcie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego
- ◆ przyjmuje ➔ lokaty terminowe i oszczędnościowe
- ◆ otwiera ➔ rachunki bankowe dla firm i przedsiębiorstw
- ◆ oferuje ➔ kredyty konsumpcyjne
- ◆ przechowuje ➔ kosztowności i wartościowe dokumenty

za niewielką opłatą prowizyjną przyjmuje opłaty za czynsz, rtv, telefon i inne.

Centrum Dziecięce

ul. Młynarska 46
tel. 632-00-11



Dla Twojego Dziecka

- ◆ wózki, łóżeczka
- ◆ meble dziecięce
- ◆ foteliki samochodowe
- ◆ art. i ubrania niemowlęce

*Bogata oferta
 atrakcyjne ceny
 transport*

ZAPRASZAMY: pon - pt. 11⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-15⁰⁰



Nowo otwarta
agencja turystyczna
GOLDEN TOURS

oferuje wycieczki zagraniczne,
imprezy pobytowe krajowe
i zagraniczne, tanie zimowiska
(narty w Austrii, Francji i Słowacji)
Imprezy na zamówienie,
kursy językowe (zagraniczne)

Biuro: Aplauz Complex
ul. Radiowa 1A Ilp.
tel. 638-04-23, 638-04-38

ZAPRASZAMY! pon-pt 10⁰⁰ - 18⁰⁰

JESTEŚ GŁODNY?

WRAZ Z RODZINĄ ZAMÓW PIZZĘ W



Zaprasza nowo otwarta pizzeria
Warszawa, ul. Broniewskiego 89 (Piaski)
czynna w godz. 11.00 - 22.00, 7 dni w tygodniu
tel. 633-36-65

Polecamy:

- 42 rodzaje pizzy,
- 5 rodzajów sałatek
- kebab
- hamburgery
- kielbasę smażoną i z wody
- lasagne,
- spaghetti bolonaise,
- udo kurczaka,
- frytki,
- napoje.

Bezpłatna dostawa do domu.

na obszarze osiedli: PIASKI, WAWRZYSZEW, BIELANY, SADY ŻOLIBORSKIE,
WRZECIONO, MARYMONT, ZATRASIE, BEMOWO, BOERNEROWO.

OPRAWA OBRAZÓW CENTRUM - BEMOWO

akwarele ● grafiki ● oleje paw. 128
PASSE PARTOUT ● Renowacja ram pozłotniczych
Warszawa, ul. Sienna 61, tel. 627-01-27

Wojciech DAAB



Hurtownia Książek FILAR i Klub Przyjaciół Książki

01-141 Warszawa, ul. Wolska 84/86, tel./fax (0-22) 632-29-27

prowadzi wysyłkową sprzedaż książek. Aby otrzymać jedną z wymienionych książek należy zaznaczyć odpowiedni kwadracik przy zamawianych tytułach. Wypisać czytelnie dokładny adres i wysłać zamówienie. Książki przesyłane są za zaliczeniem pocztowym. Opłata przy odbiorze.

- | | |
|--|-------|
| <input type="checkbox"/> 1. Eco Umberto - Dziennik najmniejszego | 15,00 |
| <input type="checkbox"/> 2. Michnik Tischner Zak - Między panem a plebanem | 29,50 |
| <input type="checkbox"/> 3. Werner U. Soltys J. - Moja firma - jak działać na wolnym rynku | 8,70 |
| <input type="checkbox"/> 4. Masterton Graham - Potęga seksu | 9,90 |
| <input type="checkbox"/> 5. Praca zbiorowa - Deutsch aktiv lb podręcznik | 13,40 |
| <input type="checkbox"/> 6. Praca zbiorowa - Deutsch aktiv lb ćwiczenia | 11,30 |
| <input type="checkbox"/> 7. Luvaas Tanha - Jestem tutaj - rozmowy z moim wewnętrznym | 10,20 |
| <input type="checkbox"/> 8. Augustynowicz Beata - Związki miłości - o ścieżce samorealizacji | 13,80 |
| <input type="checkbox"/> 9. Praca zbiorowa - Biologia (ślimak) | 31,20 |
| <input type="checkbox"/> 10. Praca zbiorowa - Angielsko-polski słownik tematyczny | 17,00 |

Imię, nazwisko i adres zamawiającego

Data Podpis

Wśród osób zamawiających książki lub nabywających je w księgarni firmowej „FILAR” przy ul. Wolskiej 84/86 raz w miesiącu rozlosowane będą cenne nagrody książkowe.

NOWE ŻYCIE WSM

PISMO WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

dostarczane jest za pośrednictwem administracji osiedli do wszystkich budynków WSM.

Dodatkowe egzemplarze (nie tylko aktualne) można otrzymać w Zarządzie WSM przy ul. Elbląskiej 14 oraz w administracjach osiedli.



PROGRAM TELEWIZJI KABLOWEJ PORION



PIĄTEK 15.03.96

9.00 Słońce o poranku
10.30 Kopciuch - serial
11.30 Dookoła sławy
12.00 Świat malucha
13.30 Studio Ursynat
15.30 Kopciuch
16.30 Hity Porionu
17.00 Kamera na dachu
17.30 Okiem reportera
17.55 Eko-radio
18.05 Teleoferta
18.15 Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 Filmy w Porionie
18.45 Drogo, tanio, najtaniej
20.00 Kopciuch - serial
21.00 Dokument „Butch Cassidy i Sundance Kid”
21.40 Okiem reportera
22.10 Mistrzowie kina - „Popiół i diament”
23.35 Teledyski na życzenie
1.00 Studio Ursynat
1.30 Program Porion 2

SOBOTA 16.03.96

9.00 Świat malucha
9.30 Trzy misie - film dla dzieci
10.00 Kopciuch - serial
11.00 Dokument - „Butch Cassidy i Sundance Kid”
11.40 Mistrzowie kina - „Popiół i diament”
13.25 Świat malucha - „Tajemniczy ogród”
14.00 Studio Ursynat
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert zyczeń
15.30 Disco Polo Show - mag. muz.
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Tylko dla panów - magazyn sobotni
19.30 Telewizyjny konkurs filmowy
20.00 Sledge Hummer - serial
20.30 Magazyn nowości video
21.00 Dookoła sławy - mag. nowinek kultur.
21.35 Mistrzowie dokumentu - „Szpital”
22.00 Mackie Majcher - film
23.30 Teledyski na życzenie
1.00 Kanał Porion 2

NIEDZIELA 17.03.96

9.00 Świat malucha
9.30 Zaczarowany ołówek - film
10.00 Sledge Hummer - serial
10.30 Dookoła sławy - mag. nowinek kultur.
11.05 Mistrzowie dokumentu - „Szpital”
11.30 Mackie Majcher - film
12.30 Świat malucha: „Tajemniczy ogród”
13.00 Magazyn nowości video
13.30 „Zanim opadną liście”
14.00 Studio Ursynat
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert zyczeń
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Tylko dla panów - magazyn sobotni
19.30 Telewizyjny konkurs filmowy
20.00 Winston Churchill - film dok.
21.00 The Rolling Stones - film dok.
22.00 Ostatni bastion - film
23.00 Detektyw Wong - film
0.30 Kanał Porion 2

PONIEDZIAŁEK 18.03.96

9.30 Słońce o poranku - film
10.30 Winston Churchill - film dok.
11.25 The Rolling Stones - film dok.
12.25 Ostatni bastion - film
13.15 Detektyw Wong - film
14.30 Kanał Porion 2
15.30 Kopciuch - serial
16.30 Warsz. Nurt Basketu Amatorskiego
17.00 Kino małolata
17.30 Okiem reportera prognoza pogody
18.00 Tak się mówi
18.05 Filmy w Porionie
18.15 Warszawska Kronika Sportowa
20.00 Różowa dama - serial

21.00 Dookoła sławy: mag. nowinek kultur.
21.30 Okiem reportera
22.00 Paciorki jednego różańca - film
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

WTOREK 19.03.96

9.00 Słońce o poranku
10.30 Różowa dama - serial
11.30 Dookoła sławy - mag. nowinek kultur.
12.00 Paciorki jednego różańca - film
14.00 Studio Ursynat
14.30 Kanał Porion 2
15.30 Różowa dama - serial
16.30 Hity Porionu
17.00 Z muzycznym autografem
17.30 Okiem reportera, prognoza pogody
18.00 Sławni ludzie w liceach...
18.20 Program publicystyczny
18.40 Program dla videoamatorów
19.00 Impresje Zdzisława Sierpińskiego
20.00 Różowa dama - serial
21.00 Dookoła sławy: mag. nowinek kultur.
21.30 Okiem reportera
22.00 Ekspres do Paryża - film
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

ŚRODA 20.03.96

9.00 Słońce o poranku
10.30 Różowa Dama - serial
11.30 Dookoła sławy - mag. nowinek kultur.
12.00 Ekspres do Paryża - film
14.00 Studio Ursynat
14.30 Kanał Porion 2
15.30 Różowa dama - serial
16.30 Hity Porionu
17.00 Zima w Porionie
17.30 Okiem reportera, prognoza pogody
18.05 Wokół nas - spotkanie dziennikarzy
18.30 Mag. muzyki młodzieżowej
19.00 Moto-Porion
20.00 Kopciuch
21.00 Dookoła sławy: mag. nowinek kultur.
21.35 Okiem reportera
22.00 Kara śmierci - film
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

CZWARTEK 21.03.96

9.00 Słońce o poranku
10.30 Kopciuch - serial
11.30 Dookoła sławy: mag. nowinek kultur.
12.00 G.J. Joe - film
13.30 Studio Ursynat
14.00 Kanał Porion 2
15.30 Kopciuch - serial
16.30 Hity Porionu
17.00 Eko-wiadomości
17.30 Okiem reportera, prognoza pogody
18.00 Warto przeczytać
18.25 Z pierwszej ręki
19.00 Janusz Korwin-Mikke zaprasza
20.00 Kopciuch - serial
21.00 Dookoła sławy: mag. nowinek kultur.
21.30 Okiem reportera
22.00 Cztery czwórki - film
23.00 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

PIĄTEK 22.03.96

9.00 Słońce o poranku
10.30 Kopciuch - serial
11.30 Dookoła sławy: mag. nowinek kultur.
12.05 Cztery czwórki - film
13.30 Studio Ursynat
14.00 Kanał Porion 2
15.30 Kopciuch - serial
16.30 Hity Porionu
17.00 Kamera na dachu
17.30 Okiem reportera
17.55 Eko-radio

18.05 Teleoferta
18.15 Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 Filmy w Porionie
18.45 Drogo, tanio, najtaniej
19.10 Warsz. Centrum Karate
20.00 Kopciuch - serial
21.00 Dookoła sławy: mag. nowinek kultur.
21.40 Okiem reportera
22.00 Irena do domu - film
23.35 Teledyski na życzenie
1.00 Studio Ursynat
1.30 Program Porion 2

SOBOTA - 23.03.96 r.

9.00 Świat malucha: Zaczarowany ołówek
10.00 Kopciuch - serial
10.50 Dokument - „Butch Cassidy i Sundance Kid”
11.25 Śmieć się z nami - Irena do domu - film
12.55 Tajemniczy ogród - film
13.30 Tylko wtedy gdy się śmieje - odc. 1
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert zyczeń
15.30 Disco Polo Show - mag. muz.
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Kalejdoskop - magazyn sobotni
19.30 Telewizyjny konkurs filmowy
20.00 Sledge Hummer - serial
20.30 Magazyn nowości video
21.00 Samotni
21.35 „Próba mikrofonu”
22.00 W cieniu Chin - film
23.30 Teledyski na życzenie
1.00 Kanał Porion 2

NIEDZIELA - 24.03.96 r.

9.00 Świat malucha
9.30 Zaczarowany ołówek - film
10.00 Sledge Hummer - serial
10.30 Samotni - serial
11.00 „Próba mikrofonu” - film
11.20 W cieniu Chin - film
13.00 Magazyn nowości video
13.30 „Tajemniczy ogród” - serial
14.00 Studio Ursynat
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert zyczeń
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Kalejdoskop - magazyn sobotni
19.30 Telewizyjny konkurs filmowy
20.00 Akwarcele - film
21.20 Planeta moda - na wybiegach świata
22.00 Żelazo i jedwab - film
23.35 Fan Films Club: „Chodniki Londynu”
0.30 Kanał Porion 2

PONIEDZIAŁEK - 25.03.96 r.

9.30 Słońce o poranku - Anastasia
10.30 Akwarcele - film
11.50 Żelazo i jedwab - film
13.25 Fan Films Club: Chodniki Londynu - film
14.30 Kanał Porion 2
15.30 Kopciuch - serial
16.30 Warsz. Nurt Basketu Amatorskiego
17.00 Kino małolata
17.30 Okiem reportera, prognoza pogody
18.00 Tak się nie mówi - zabawa językowa
18.05 Filmy w Porionie
18.15 Warszawska Kronika Sportowa
20.00 Różowa dama - serial
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Nikt nie woła - film
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

WTOREK - 26.03.96 r.

9.00 Słońce o poranku - Anastasia
10.30 Różowa dama
11.30 Dookoła sławy
12.00 Nikt nie woła - film
14.00 Studio Ursynat
14.30 Kanał Porion 2
15.30 Różowa dama - serial

16.30 Hity Porionu
17.00 Z muzycznym autografem
17.30 Okiem reportera, prognoza pogody
18.00 Sławni ludzie w liceach i w kosmosie
18.20 Mam prawo do... prog. pub.
18.40 Z własną kamerą
19.00 Impresje Zdzisława Sierpińskiego
20.00 Różowa dama - serial
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Rozgrzeszenie - film
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

ŚRODA 27.03.96 r.

9.00 Słońce o poranku - Anastasia
10.30 Różowa Dama - serial
11.30 Dookoła sławy
12.00 ESD - film
14.00 Studio Ursynat
14.30 Kanał Porion 2
15.30 Różowa dama - serial
16.30 Hity Porionu
17.00 Wiosna w Porionie
17.30 Okiem reportera, prognoza pogody
18.05 Wokół nas - spotkanie dziennikarzy
18.30 Troll - mag. muz. młodzieżowej
19.00 Moto-Porion
20.00 Kopciuch - serial
21.00 Dookoła sławy
21.35 Okiem reportera
22.00 Wyrwać się z piekła - film
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

CZWARTEK - 28.03.96 r.

9.00 Słońce o poranku - Anastasia
10.30 Kopciuch - serial
11.30 Dookoła sławy
12.00 Giuseppe w Warszawie - film
13.30 Studio Ursynat
14.00 Kanał Porion 2
15.30 Kopciuch - serial
16.30 Hity Porionu
17.00 Eko-wiadomości
17.30 Okiem reportera, prognoza pogody
18.00 Warto przeczytać
18.25 Z pierwszej ręki
19.00 Janusz Korwin-Mikke zaprasza
20.00 Kopciuch - serial
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Sytuacja podbramkowa - film
23.30 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

PIĄTEK - 29.03.96 r.

9.00 Słońce o poranku - Anastasia
10.30 Kopciuch - serial
11.30 Dookoła sławy
12.00 Sytuacja podbramkowa - film
14.00 Kanał Porion 2
15.30 Kopciuch - serial
16.30 Hity Porionu
17.00 Kamera na dachu
17.30 Okiem reportera
17.55 Eko-radio
18.05 Teleoferta
18.15 Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 Filmy w Porionie
18.45 Drogo, tanio, najtaniej
19.10 Świat Szyndzielorza
19.30 Warsz. Centrum Karate przedstawia
20.00 Kopciuch - serial
21.00 Dookoła sławy
21.30 Okiem reportera
22.00 Rzeka diamentów - film
23.35 Teledyski na życzenie
1.00 Studio Ursynat
1.30 Program Porion 2

Całą dobę TELEGAZETA
WTK PORION zastrzega sobie
prawo zmian w programie!

TELEFONY W PORIONIE

BIELANY – Daniłowskiego 2/4

Biurow Obs. Klienta tel./fax 34-52-89, 35-47-76

TV PORION studio i el./fax 34-52-89, 35-47-76

Sklep RTV tel./fax 34-52-89, 35-47-76

Sklep meblowy 34-52-87

Super Sam/Bar 34-46-85

BIELANY – Księgarzy 11

Super Sam 669-91-96, tel./fax 663-85-86

PRAGA – Okrzei 35

Sklep meblowy 618-32-55

Sklep RTV 18-63-31

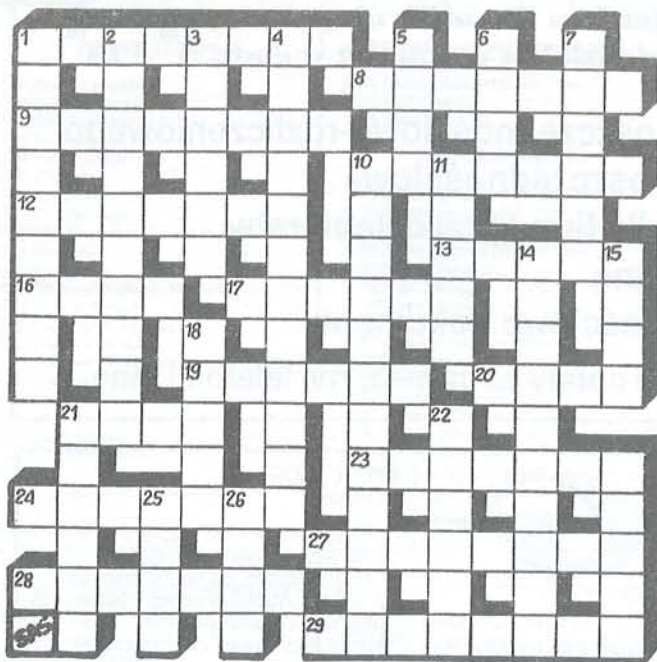
BRÓDNO – Krasnobrodzka 11

Sklep RTV 614-50-48

Sklep meblowy 614-50-48

MOKOTÓW – Waiłbrzyska 48

Sklep RTV 644-57-54



POZIOMO: 1) Pogląd, twierdzenie zaskakująco sprzeczne z ugruntowanymi przekonaniem 8) Ten który został koronowany 9) Człowiek postępujący w sposób zawiły, zręczny unikający konsekwencji 10) Klub piłki nożnej ze Szczecina 12) Stosunek wymienny dwóch lub więcej walut 13) Wada materiału 16) Jest nim „Jeszcze Polska nie zginęła” - wspan 17) Rzeka w byłym Zw. Radzieckim, lewy dopływ Obu 19) Upleciony z kwiatów na głowach dziewcząt 20) Dzielnica Warszawy 21) Używana do krycia dachów 23) Przytworzona jest do drzwi 24) Inaczej butelka 27) Nauka o pięknie 28) Prymitywny instrument muzyczny 29) Krzew o żółtych kwiatach używany na żywo.

PIONOWO: 1) Górzysty półwysep w Grecji, 2) Kolarz 3) Imieniny obchodzi w lutym 4) Uczucie zakłopotania, zmieszanie 5) Kanalia, niegodziwiec 6) Duże osiedle mieszkaniowe na Woli 7) Miasto w Polsce 10) Żołnierz wojsk przeciwpancernych i raketowych 11) Jaglana, manna, gryczana 14) Dyscyplina zajmująca się podstawami teorii i praktyczną realizacją urządzeń sterujących 15) Pieśń solowa wchodząca w skład opery 18) Farba wodna z domieszką kredy lub bieli nadająca jej właściwości kryjące 21) Nasza ojczyzna 22) Jej duszą jest knot 25) Edamski, kortowski, warmiński 26) Przybytek muzy.

Oprac. Stanisław Sakowski

ŻYCIE NA WESOŁO

- Panie doktorze, jakie ćwiczenie trzeba wykonywać, żeby schudnąć?
- Kręcić głową w prawo i w lewo.
- Jak często?
- Za każdym razem, kiedy panią częstują.



Usatysfakcjonowany danie z zająca gość pyta małą córeczkę właściciela gospody: - Powiedz mi, malutka, czy tego „kota” twój tatuś osobiście upolował?
- Naturalnie - odpowiada rezolutnie dziewczynka. - Za karę. Jak kot zjadł mojego kanarka.



- Wypij to lekarstwo - mówi żona do męża.
- Przecież to jest lek dla naszego psa.
- Tak, ale jak pies zobaczy, że pijesz, to też wypije.



Hodowca prosi weterynarza o środek pobudzający

dla swojego buhaja, który ostatnio jakby opadł z sił.
- Dobrze, a jaki środek przepisałem mu ostatnio? - pyta lekarz.
- Nazwy nie pamiętam, ale w smaku przypominał miętę...



Do szpitala przywieziono boksera, ofiarę wypadku.
- Dlaczego pacjent jeszcze nie pod narkozą? - pyta chirurg anestezjologa.
- Nie mogę go uśpić! Zrywa się, gdy doliczę do dziewięciu!



Starszy urzędnik zwraca się do nowej koleżanki:
- Pani to w pracy nie zastąpi żadna maszyna.
- Czyżby? Dlaczego pan tak myśli?
- Bo jeszcze na świecie nie wynaleziono takiej maszyny, która by nic nie robiła.

(Za „Angorą” nr 7/96)

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 14 dni od daty ukazania się numeru.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 1 nagrody wylosowali: Alicja Łoś i Jacek Krawczyk.

Książki, ufundowane przez Księgarnię Firmową FILAR z ulicy Wolskiej 84/86 - wysyłamy pocztą.

Dyżury radnej

Jeżeli złożyliście Państwo w jakiegokolwiek sprawie wnioski w Urzędzie Gminy Warszawa-Bielany i nie został on rozpoznany, możecie zwrócić się o informację do radnej Gminy Bielany z listy „DOMY SPÓŁDZIELCZE”

HALINY TROSCZYŃSKIEJ-SMYCZYŃSKIEJ

pełniającej dyżury w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca w godz. od 16.00 do 18.00 w siedzibie Urzędu Gminy Warszawa-Bielany, ul. Przybyszewskiego 70/72 w Biurze Rady oraz w każdy pierwszy wtorek miesiąca w godz. od 16.00 do 17.00 w administracji Osiedla Piaski przy ul. Broniewskiego 71.

Wawrzyszew

*I choćbyś mi dawał miliony
I stał kobierce z róż
Zawsze w pamięci będę miała
Osiedle moje -
- Wawrzyszew mój
Tę cichą toń jezior
Ten poszum wiatru
Ten gwar osiedla
I chęć niewinnego żartu*

*Te bijące serca
Te zamyślane twarze
Słońce, co jaśniej świeci
Ten wiatr, co trawę kładzie
Te migające światła
Ten spokój i mrok nocą
Tą tańczącą działawę
I lżę w moim oku.*

Kazimiera Hopfer

NOWE ŻYCIE WSM
PISMO WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
Na zlecenie WSM wydaje Agencja Wydawnictw Informacyjnych
01-402 Warszawa, ul. Ciołka 16, tel. 36-02-41 w. 279. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny: Jacek Kłopotowski, z-ca red. nac.: Danuta Wieluńska.

Rada Programowa: Irena Chmielewska (z-ca przewodniczącej), Mirosław Czyżkowski, Jerzy Górecki, Włodzimierz Kosmal, Marek Malinowski, Wiesława Mingin, Elżbieta Pacholska, Kazimiera Szerszeniewska (przewodnicząca), Halina Troszczyńska-Smyczyńska, Maria Wężykowska.